Nr. 272 Czwartek 25 Listopada 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie [illegible] z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy [illegible] — Rekłamacye [illegible]

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia. [illegible]

Jednorazowe insoraty obliczają się po 7 centów kilkarazowe po 5 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmuje w Austryi i Niemczech wszystkie agencye [illegible]; we Francyi w Paryżu [illegible]

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 19 listopada b. r. mianować najłaskawiej radcę lwowskiego wyższego sądu krajowego, Karola Uhle, prezydentem sądu krajowego w Czerniowcach.

Streit w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 listopada

Głośna mowa budżetowa br. Sennyeya w węgierskim sejmie wywarła ten skutek widoczny, że po kilkuletniej przerwie znowu sprawa reformy administracyjnej weszła na porządek dzienny a raczej stała się przedmiotem ożywionej dyskusyi publicznej. Z porządku dziennego bowiem sprawa ta właściwie nigdy nie schodziła, ale nie mogła się wydobyć na pierwszy plan, bo po kolei zastępowały jej drogę kwestya ugodowa a potem piekąca kwestya finansowa, wypadki wschodnie i t. d. O reformie administracyjnej można powiedzieć, że jest rówieśniczką gabinetu Tiszy. Wbrew naturalnemu porządkowi jednak nie wyszła ona dotąd z pieluch, gdy tymczasem rówieśnik podrósł szybko, przebył burzliwy wiek młodzieńczy ze wszystkiemi jego złudzeniami i marzeniami, wszedł wreszcie w okres mezkiej trzeźwości i bardzo praktycznie teraz rzeczy ocenia. Opozycya węgierska idzie dalej w opinii swojej, bo dla niej gabinet Tiszy jest już staruszkiem steranym na siłach, złamanym nietyle wiekiem jak ciężkiem brzemieniem trosk i niepowodzeń. W sprawie reformy administracyjnej pokaże się, czy gabinet jest już takim staruszkiem bliskim grobu politycznego, czy przeciwnie przeszedłszy krytyczny okres złudzeń młodzieńczych, wstąpił teraz w wiek wytrawnej produkcyjności i praktycznych pomysłów.

Skutek zawsze rozstrzyga o sądzie politycznym. Jeżeli Tiszy powiedzie się ostatecznie zrobić krok naprzód, zreformować bodaj częściowo system administracyi i ustrój jej organów, nikt mu nie będzie wypominać długiej zwłoki a kto wie nawet, czy mu to nie zostanie za zasługę poczytanem, że pozwolił dojrzeć sprawie i pozostawił wszystkim dość czasu do zastanowienia się nad nią z różnych stanowisk. Jeżeliby jednak ankieta zwołana obecnie dla tej sprawy nie doprowadziła do rezultatów dodatnich i zamiast stać się ważną etapą w drodze do celu odegrała tylko rolę nowego sposobu przewlekania rzeczy, to niezawodnie w przyszłej akcyi wyborczej opozycya miałaby w ręku broń bardzo niebezpieczną. Wojowaliby bronią tą wszyscy malkontenci, wszyscy pretendenci do panującej roli politycznej, chociaż Bogiem a prawdą żaden z nich nie ma do tego tytułu, bo dotąd nikt, nie wyjmując nawet br Sennyeya, nie wystąpił z dodatnim programem, z pewnemi wskazówkami przynajmniej.

Zwołana obecnie ankieta dla sprawy administracyjnej nie zadowala nawet zwolenników rządu. Zarzucają oni, że taki sposób roztrząsania sprawy dobry jest jedynie wtedy, gdy chodzi o fachowy rozbiór kwestyj dostępnych tylko dla pewnego koła prawników. Reforma administracyjna zas nie należy do rzędu takich kwestyj, a nadto posiada już całą literaturę. Kto tylko czuł się powołanym do krytyki lub dawania rady, uczynił to już z trybuny parlamentarnej, z łamów dziennikarskich, lub wreszcie w osobnej pracy. Dzieł i broszur o zadaniach i systemach administracyi w ogóle, o słabych stronach administracyi węgierskiej w szczególności posiadają Węgrzy pewnie więcej aniżeli w jakiejkolwiek innej kwestyi bieżącej. Cóż nowego powie ankieta? Czyż nie lepiej informować się z gotowego już materyału, z zestawionych już rezultatów badań, aniżeli gubić się najpierw w długiej i rozwlekłej dyskusyi, wszczynać napowrót wszystkie kontrowersye i stanąć po ciężkiej pracy tam, zkąd już dziś bez ankiety wyruszyć można w dalszą drogę?

Nie chcemy wydawać sądu o słuszności tych zarzutów, bo trzebaby najpierw znać tę literaturę, na którą Węgrzy się powołują, a to znowu stanowi studyum nadto specyalne nie tylko pod naukowym lecz pod politycznym względem, aby wchodzić mogło w zakres krótkiego artykułu informacyjnego. Chcielibyśmy tu tylko wskazać na trudności, z jakiemi walczą Węgrzy w sprawie reformy administracyjnej, aby zreflektować tych, którym podobne zadanie także w Austryi wydaje się potrzebnem i pilnem a mimo to za długo zwlekanem. Kto mówi o zbyt długiej zwłoce zdradza tem nieznajomość trudności sprawy. Nadto i to jeszcze dodać należy, że administracya austryacka może uchodzić za doskonałą w porównaniu z węgierską, więc reforma jej wcale nie jest tak pilną jak po drugiej stronie Litawy.

Sprawy krajowe.

(*Niesankcyonowane nowele gminne*).

I.

(§) Sprawa reformy ustawy gminnej nie weszła na porządek dzienny ostatniej sesyi sejmowej, gdyż nie podniósł jej Wydział krajowy, a z posłów nikt nie wystąpił z inicyatywą. Przed dwoma laty, t. j. na sesyi przedostatniej, sprawa ta była podniesiona przez Wydział krajowy, który przedłożył wtedy pięć projektów nowel do pojedyńczych paragrafów ustawy gminnej i ustawy o reprezentacyi powiatowej Sejm uchwalił te projekty, ale żaden z nich nie otrzymał sankcyi z powodów zasadniczych, które rząd szczegółowo przedstawił Wydziałowi krajowemu.

Jakkolwiek w skutek odmówienia sankcyi, ostatnie projekty nowel straciły znaczenie, to jednak pozostały one zawsze materyałem dla dalszych prac ustawodawczych na tem polu, które, wobec powszechnie uznawanej i tak często podnoszonej potrzeby reformy urządzeń gminnych, prędzej lub później na większą lub mniejszą skalę niezawodnie wznowione zostaną. Z tego powodu wydaje się nam odpowiedniem wskazać motywa odmówienia sankcyi, w których zawierają się wskazówki ciekawe i pożądane dla wszystkich zajmujących się reformą ustawy gminnej i powołanych do inicyatywy lub udziału w tej pracy. Najpierw wskażemy treść każdej noweli, a następnie powody odmówienia sankcyi.

Nowela A) uchyliła z ustawy gminnej i ustawy o reprezentacyi powiatowej postanowienie, które władzom politycznym porucza rozstrzyganie zażaleń przeciw rozporządzeniom zwierzchności gminnej i uchwałom reprezentacyj powiatowych, naruszającym lub błędnie zastosowującym obowiązujące ustawy. Zmiana taka nie mogłaby otrzymać sankcyi z powodu naruszenia zasady, w obecnem ustawodawstwie gminnem powszechnie przeprowadzonej, t. j. zasady przypisującej rządowi prawo czuwania i naczelnego nadzoru nad wykonaniem ustaw. Prawa tego rząd zrzec się nie może także wobec autonomicznych reprezentacyj gmin i powia-

---

MARYSIA

IV.

(Ciąg dalszy).

Skoro straszna prawda odkryła się tak wymownie oczom matki, nie czekała i chwili... Tak jak stała, i tylko z małym podróżnym woreczkiem wyjechała, i dniem i nocą, nie zatrzymując się nigdzie, jechała do syna. Zastała go prawie bezprzytomnym pod opieką Stacha. Po półrocznej włóczędze po świecie, wróciła z nim do domu, idąc za radą lekarzy, którzy osądzili, że spokój może korzystnie wpłynąć na jego umysł.

Raz w życiu nawet książę Karol przestał szydzić i żartować z bratowej — dla najbardziej obojętnego rozdzierający był widok tej matki, idącej krok w krok za synem, jak za małem dzieckiem, nie opuszczającej go nigdy, z niepokojem patrzącej na niego, gdy zaczynał mówić, kończącej za niego rozpoczęte wyrazy, wyprowadzającej go z salonu, skoro z oczów jego wnosiła, że był niespokojny.

Pomimo najściślejszej tajemnicy, zachowywanej o tem, co się w zamku działo, rozeszła się wiadomość o katastrofie, grożącej ostatniemu z rodu. Zaczęli się zjeżdżać krewni, bliżsi i dalecy, jedni przez chciwość, aby się pochlebić staremu księciu, drudzy przez prostą ciekawość. Książę Karol, w tym czasie nieco silniejszy i zdrowszy, zaczął się tem wszystkiem niecierpliwić.

— Słuchaj — rzekł raz do księżnej, gdy oboje siedzieli na tarasie, a Lulu w oddaleniu przechadzał się po ogrodzie z Marysią — ona jedna prócz matki miała na niego wielki wpływ, — słuchaj, moja księżno, od dawna mi ta myśl chodzi po głowie.... a gdybyśmy ich pobrali?

— Jakto, jakto? — pytała księżna, bojąc się zrozumieć.

— No, zdaje mi się, że dość wyraźnie mówię, gdybyśmy pobrali, t. j. ożenili Lula z Marysią.... — I dodał po chwili z większą jeszcze serdecznością: — Co tam będę dłużej grać komedyę, bądźmy otwarci: tak, czy nie? Jeżli dzieci mieć nie będę, jużciż majątku z sobą do grobu nie zabiorę....

— A Rózia? — niebacznie wpadła mu w słowo księżna.

— Do grobu nie zabiorę — ciągnął dalej, niby nie słysząc. — Lulu jest moim sukcesorem najbliższym, ale cóż? Gdyby dziś objął fortunę — dziś, jutro mogę umrzeć — ludzie rozszarpaliby go żywcem, bo i ty moja księżno niewieczna, musimy go ożenić...

— Tak — odparła matka.

— Mam córkę, której, w razie gdybym dzieci innych, prawych, nie miał, mogę zostawić nazwisko, a tymczasem przynajmniej mogę jej zostawić posag wynoszący....

Szło już teraz tylko o liczby. Kilka dni księżna rokowała z bratem, ustępstwo dumy swojej rodowej ceniąc wysoko, bardzo wysoko... Nikt prócz nich obecnym nie był tej licytacyi, przy której osobiste szczęście Marysi nie szło w rachubę nawet. Los, który ją czekał, był według zdania świata dość nadzwyczajny i świetny. Ona tymczasem, nie domyślając się niczego, spędzała dnie całe z młodym księciem i ze Stanisławem. Chory koniecznie chciał ich mieć przy sobie. Póki z nimi, był spokojny, nie przeszkadzał im w rozmowie, zajęty był, jak dawniej, za lat dziecinnych, chmurą na niebie, listkiem, robaczkiem tem co zajmuje intelligencyę dziecka. Stach i Marysia z okrutnym egoizmem zapomnieli o nim; byli szczęśliwi.... Jej się zdawało, że ją obejmuje znowu przeszłość, ta zdrowa, urocza przeszłość pierwszych lat młodości, i że zakwitła znowu w niej dusza, a choć jej Stach tego nie mówił, wiedziała, że ją kochał.

Pewnego dnia, zawołano ją do księcia Karola.

— No, no, nie bądź dzieckiem — rzekł stary, gdy za pierwszem słowem o małżeństwie z księciem Lulu, Marysia zbladła śmiertelnie — nie przerażaj się; nie jest to los straszny być księżną i mieć pół miliona dochodu... Widzisz przecież, że młoda księżna mając lat ośmnaście, tyle, ile ty masz teraz, poszła za mnie, gdym nie był wiele lepszy.... I cóż, czy umarła z żalu?...

I mówił jeszcze długo do niej. Głos świata, głos chciwości, wyrachowania, przemawiał przekonywająco przez jego usta. Potem dni kilka dano dziecku odetchnąć i zastanowić się; księżna naprzemian z bratem otoczyła ją pochlebstwami, miłością; uderzyła nawet w strunę poświęcenia, litości. Marysia, codzień bardziej oszołomiona, słabnąca, dała się wreszcie pociągnąć i sama, nie wiedząc, jak się to stało, przyzwoliła na wszystko. Była już prawie zepsuta, podobna trochę do tych, co ją otaczali.

W dzień zaręczyn — co to był za dzień posępny, straszny—księżna rano zawołała ją do siebie.

— Chodź tu — rzekła, nie podnosząc się z fotelu, a głos jej brzmiał surowo — chodź bliżej, uklęknij!...

Założyła jej na szyję ciężki, brylantowy naszyjnik.... Długo trwało, nim go zapięła, bo dziewczyna drżała jak liść.

— Teraz — rzekła, gdy już na białej szyi narzeczonej lśniły się gwiazdy brylantowe rzadkiej wody — dzisiaj, gdy zamienicie z synem moim pierścionki, godło i symbol przyszłych, wiecznych ślubów, które was wkrótce zwiążą na zawsze, z dniem dzisiejszym stajesz się jedną z naszych.... Już teraz usta twoje winny milczeć jak grób, a serce twoje niech będzie nieskruszone jak te kamienie na twojej szyi.... Daję ci ten naszyjnik, który przed tobą nosiły największe panie kraju.... Nosiła go księżna Elżbieta, po niej synowa jej Katarzyna, a potem żona księcia Zygmunta, która umarła młodo; ja go nie miałam nigdy na sobie, bom prawie całe życie nie zrzuciła żałoby....

Łkanie odezwało się z piersi Marysi; klęczała u nóg księżnej nawpół zgięta i drżąca cała, bo zdawało jej się, że cały ten szereg surowych matron, dawno już zmarłych, przechodził koło niej, a każda na jej ramiona składała swoje cierpienia, swoje łzy i ciężkie boleści, że wraz z tym naszyjnikiem dźwigać będzie całą przeszłość rodu świetną, ale surową i tajemniczą.

— Nie płacz — surowo zawołała księżna — my nie płaczemy nigdy wobec ludzi....

Przy zaręczynach obecnymi byli tylko ksiądz, książę Karol, obydwie księżne, Stach i stary kamerdyner, trzymający srebrną tacę z obrączkami. Po skończonej ceremonii, która się odbyła wśród głuchego milczenia obecnych, gdy już narzeczeni przyklękli do nóg starszym, a Marysia podała blade czoło do pocałowania Stachowi, rozeszli się powoli wszyscy, Rózia tylko została przy nich.

— Pocałujmyż się! — rzekła do Marysi, pochylając się ku niej, a maska czułości, którą przybrała, opadając, pokazała twarz jej bladą, wykrzywioną pod wpływem gwałtownej namiętności. — Chciałam ci powinszować! Wchodzisz żywa w grób, tak jak ja weszłam, zaprzedajesz się, jak i ja się zaprzedałam; jesteśmy równie podłe, obydwie będziemy równie szczęśliwe!...

— Róziu! — zdołała zaledwie wyjąknąć Marysia w przerażeniu swojem — przecież mnie kochałaś?...

— Nienawidzę cię! — odparła, chwytając jej rękę w dłoń maleńką a żelazną —

tów. Zresztą mimo tej noweli pozostawałoby rządowi na mocy obowiązującej ustawy gminnej zastrzeżonem prawo zawieszania uchwał ciał reprezentacyjnych gminnych i powiatowych w razie, jeżeli uchwały te sprzeciwiają się ustawom lub stanowią przekroczenie zakresu działania. Uchylone w noweli prawo orzekania o kwestyach legalności jest tylko naturalnem i koniecznem uzupełnieniem prawa zawieszania uchwał.

W sprawozdaniu Wydziału krajowego i komisyi o noweli A) podniesiono, że taka zmiana, jaką nowela ta proponuje, przyszła już do skutku na Bukowinie na mocy ustawy krajowej z dnia 9 grudnia 1869 r. Nie może to jednak stanowić argumentu rozstrzygającego, gdyż równocześnie bukowińska nowela zmieniła §. 91 ustawy gminnej w ten sposób, że politycznej władzy powiatowej przyznanem zostało nietylko prawo zawieszania uchwał wydziału gminnego (rady gminne), lecz także prawo zawieszania rozporządzeń zwierzchności gminnej i że decyzya o zakazie wykonania uchwał nawet w sprawach własnego zakresu działania gmin przekazaną została politycznej władzy krajowej za poprzedniem porozumieniem się z Wydziałem krajowym.

Nowela B) uchylała z § 34 ustawy gminnej postanowienie, że jeżeli gmina z powodu zaniedbania obowiązków w wykonywaniu policyi miejscowej naraziła kogo na szkodę i polityczna władza państwowa orzekła w porozumieniu z Wydziałem powiatowym obowiązek wynagrodzenia szkody, co do wysokości wynagrodzenia jednak nie nastąpiło porozumienie między gminą a poszkodowanym — kwestya ta ma być rozstrzyganą w zwykłej drodze prawa. Uchylając to postanowienie obecnie obowiązującej ustawy gminnej nowela stanowiła zarazem, że nietylko o obowiązku wynagrodzenia szkody, lecz także o wysokości wynagrodzenia orzekać ma polityczna władza państwowa w porozumieniu z Wydziałem powiatowym w pierwszej a polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym w drugiej i ostatniej instancyi, poczem następowałoby wykonanie prawomocnego orzeczenia w drodze administracyjnej.

Podobną zmianę zasadniczą proponowała nowela c) w § 64 ustawy gminnej, który mówiąc o odpowiedzialności naczelnika gminy i członków zwierzchności gminnej za czynności urzędowe, stanowi, że pretensyę gminy do wynagrodzenia szkód, pochodzące z tej odpowiedzialności mają być poszukiwane zwykłą drogą prawa. Nowela C) zawierała o tych pretensyach następujące postanowienie: „O pretensyach gminy do wynagrodzenia szkód, pochodzących z odpowiedzialności orzeczonej w tym paragrafie, orzeka w sprawach własnego zakresu działania Wydział powiatowy, a w sprawach poruczonego zakresu działania polityczna władza powiatowa. Prawomocne orzeczenia będą wykonywane w drodze administracyjnej.“

W obu przytoczonych powyżej nowelach chodziło tedy o wykluczenie drogi sądowej i przyznanie judykatury organom administracyjnym. Zmiana taka w zasadzie byłaby możliwą, ale judykatura organów administracyjnych nie mogłaby nigdy być ostateczną i wykluczającą drogę prawa. Sprzeciwiałoby się to bowiem pierwszemu ustępowi art. 15 ustawy zasadniczej państwa o władzy sędziowskiej z dnia 21 grudnia 1867. Ustęp ten tak opiewa: „We wszystkich wypadkach, gdzie władza administracyjna według istniejących lub w przyszłości wydać się mających ustaw rozstrzygać ma o sprzecznych roszczeniach osób prywatnych, wolno każdemu takiem orzeczeniem w swoich prawach prywatnych pokrzywdzonemu szukać pomocy w zwykłej drodze prawa przeciw drugiej stronie.“

Nadto zachodzi jeszcze ten wzgląd, że nowele B. i C. wkraczają w obręb ustawodawstwa cywilnego, zmiany tedy w nich zawarte mogłyby wobec ustawy zasadniczej o reprezentancyi państwa z 21 grudnia 1867 (§. 11 lit. k.) wejść w życie tylko w drodze ustawodawstwa państwowego.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 22 listopada.

(*Zg.*) Dzienniki wiedeńskie nie mogą się jeszcze uspokoić po uchwale zapadłej w komitecie ośmnastu. Głównie żal ich skierowany jest przeciw Galicyi. Powtarzają nieustannie, że kraj ten został przez komitet uwzględnionym łaskawie po nad wszelką miarę, a to kosztem Arcyksięstwa, Styryi i Tyrolu. W Austryi poniżej Anizy kataster zaprowadzony był w r. 1835, w Styryi w r. 1845. W Tyrolu nie było żadnego katastru i podatek pobierany był na zasadzie przepisów zupełnie odrębnych. Kraje te mają doznać podwyższenia podatku o 20 prc., a dziennikarstwo tutejsze upatruje w takiem podwyższeniu nieznośną, niesłychaną krzywdę. Galicya opłaca dotąd podatek na podstawie prowizorycznej, a podatek ten obecnie podwyższony będzie o 20 prc. Takie podwyższenie jest zdaniem dzienników dobrodziejstwem, które chyba przez znaną „przewrotność“ Polaków zostało wyłudzonem. Już z tego prostego zestawienia widzicie, jak dwoistą jest miara, według której tutejsza prasa sprawiedliwość wymierza. Kubek w kubek to samo, co jest uciemiężeniem względem innych prowincyj, jest względem Galicyi dobrodziejstwem, jest darem podstępnie wyłudzonym.

Przyszli w pomoc agitacyi dziennikarskiej członkowie komisyi centralnej pp. Pairhuber i Walterskirchen ze Styryi, Pirko z niższej a Doblhammer z wyższej Austryi, którzy ogłosili rodzaj protestu przeciw owej uchwale komitetu, z powodu, że według ich zdania nie jest trafną (*nicht zutreffend*). Wiadomo, że przy rozprawach w komitecie wolno było zabierać głos każdemu członkowi komisyi, chociaż nienależącemu do komitetu, w sprawie tego kraju, którego jest zastępcą. Korzystali z tego prawa rzeczywiście wszyscy członkowie komisyi podczas pierwszego czytania taryf. Kiedy jednak wniesiono uchwałę, o której mowa, uchwałę obejmującą wszystkie prowincye, przy której więc każdy z członków komisyi uprawnionym był do zabrania głosu, ci panowie milczeli. Dyskusya była otwarta. Zabierali głos p. Smarzewski i p. Rziha, ale z protestujących nikt nie żądał głosu. Dopiero po zapadłej uchwale wniósł p. Pairhuber do protokołu oświadczenie, że tę uchwałę uważa jako sprzeczną z ustawami, oświadczenie więc odmienne od treści późniejszego protokołu, oświadczenie zresztą bezpodstawne, bo ustawy o komitecie nic nie wiedzą i dla komitetu żadnego nie ustanawiają procederu. Szło, zdaje się, tylko o dolanie oliwy do roznieconego już ognia, a wobec stronniczej zapamiętałości dzienników można było tego celu dopiąć pierwszym lepszym środkiem. Dobrze jednak wiedzieć, jak pominąwszy tę polemikę przedstawia się rzecz sama w sobie. Wiadomo, że od lat pięćdziesięciu, to jest od zaprowadzenia katastru, przemysł i handel, a w ich ślady także zamożność mieszkańców w centralnej prowincyi Monarchii uczyniły postęp niezmierny. Kraj już przedtem nieubogi poprzecinany został we wszystkich kierunkach kolejami, których głównym węzłem jest Wiedeń. Powstały nietylko po miastach, ale po całym kraju fabryki. Wszędy sterczą lasy niebotycznych kominów. Siła atrakcyi, którą według natury rzeczy stolica na ludność prowincyonalną i na jej pieniądze wywiera, wzmogła się niesłychanie. Ludność stolicy wynosi dziś trzy razy tyle, co w roku 1835, a nieprzejrzane szeregi nowych, wspaniałych gmachów okazują, jak się wzbogaciła ta ludność, jak więc urosły jej codzienne potrzeby, jak urosła konsumcya nietylko wyrobów rękodzielniczych, ale i płodów rolniczych. Aby ocenić dobroczynny wpływ, jaki na szeroką przestrzeń przyległego kraju wywiera takie nienasycone ognisko spożycia, niedość jest przeglądnąć ceny grubych ziemiopłodów, zboża, siana i t. p. Trzeba zobaczyć, jak się opłaca każda drobnostka, gdzieindziej niemająca wartości, każda główka sałaty, każda młoda marchewka, każde kurczątko wychowane przy domu, każda świeża na targu ogrodowa jagódka. W skutek tak przyjaznych stosunków dochód z gruntów podniósł się w tej prowincyi do takiej wysokości, o jakiej nie marzono temu lat pięćdziesiąt, kiedy przeprowadzano kataster. Wartość ziemi urosła w trójnasób. Czynsz dzierżawny z morga ornej ziemi wynosi o kilkanaście mil od Wiednia 40 do 50 zł. W pobliżu stolicy wynosi on jeszcze więcej. Dlatego też dobrobyt ludności wiejskiej niepozostawia nic do życzenia, melioracye gospodarskie są na porządku dziennym, regulują się rzeki i potoki nawodniają łąki. Doprowadzony do doskonałości chów bydła, drobiu i wszystkiego, co przy domu żyje, jest stałem i obfitem źródłem dochodu. Wobec tego niezmiernego rozwoju wszystkich warunków produkcyi i zyskownego odbytu podniesienie podatku o 20 prc. ma być „krzywdą, niczem nieusprawiedliwioną.“ W Austryi niższej przypada na 1.000 kilometrów przestrzeni 62 kilometrów drogi żelaznej, w Galicyi tylko 1.9 kil., tam 277.5 kil. dróg bitych, tu 71.5 kil. Tam na 1.000 morgów ról, ogrodów i łąk wypada 967 mieszkańców, to jest konsumentów, tu tylko 660.

Pozwólcie mi jeszcze i to na podstawie informacyi z najlepszego źródła, powtórzyć to, co już w poprzednich listach napomknąłem. Rząd, a mianowicie p. minister skarbu, nie wpływał bynajmniej na postanowienia komitetu, szanując najskrupulatniej niepodległość komisyi, której organem jest komitet. Referent rządowy bronił wytrwale swego stanowiska, było to jego obowiązkiem. Uległ większości, skoro ta na inną drogę wstąpiła, bo nie mógł inaczej uczynić, jeżeli zamierzone dzieło ma być przywiedzionem do skutku. Podczas gdy reprezentanci innych krajów bez wyjątku zgromadzali się na narady poufne, Polacy do tych narad nie byli wzywani i nie mieli w nich udziału. Co do innych prowincyj, nikt nie zasięgał ich zdania i może to zdanie nie we wszystkiem byłoby było zgodne z postanowieniami większości. Co do Galicyi bronili oni zawsze tak na posiedzeniach oficyalnych, jako też w rozmowach prywatnych cyfry udziałowej, znacznie niższej niż ta, która postanowioną została. Jeśli zaś podwyższenie podatku w Galicyi nie wynosi dwóch milionów, jak zamierzono z pewnej strony, tylko 932.000 złr, jak postanowiła większość komitetu, to nie było skutkiem pokątnych zabiegów z ich strony, ale skutkiem sumiennego i poważnego przedstawienia prawdy. Polacy poddali się tej uchwale, która ze wszystkich, w danym razie możebnych, najbardziej zdała się im sprawiedliwą. Poddali się, nie wyrzekając się swoich przekonań, których jeszcze w ostatniej i stanowczej godzinie bronili, podczas gdy tam milczano, zkąd dziś po dziennikach pojawiają się protesty. Zresztą sprawa ta w kołach dobrze poinformowanych uważaną jest jako ostatecznie rozstrzygnięta, i mylą się malkontenci, którzy się jeszcze odwołaniem do Rady państwa odgrażają. Pełna komisya centralna niewątpliwie zatwierdzi uchwały swego komitetu, a Rada państwa ma tylko oznaczyć ryczałtową dla całej monarchii kwotę podatku. Oznaczenie procentu, według jakiego ów ryczałt ma być rozłożony na poszczególne kraje, nie zależy od Rady państwa, tylko wyłącznie i nieodwołalnie od komisyi centralnej.

SPRAWY MONARCHII

Uzupełniamy dzisiaj sprawozdanie nasze ze zjazdu partyi niemiecko-konserwatywnej w Linzu. Po uchwaleniu rezolucyi politycznej, którą wczoraj w całem brzmieniu podaliśmy, zabrał głos dep. D o b l h a m e r dla uzasadnienia drugiej rezolucyi w sprawie reformy podatku gruntowego. P. Doblhamer jest reprezentantem Górnej Austryi w komissyi centralnej i jednym z czterech członków tej komissyi, którzy podpisali znane zastrzeżenie przeciw kompromisowi w komitecie 18stu ułożonemu. „Winienem zwrócić uwagę Panów, zaczął pan Doblhamer, na wielkie niebezpieczeństwo, jakie niektórym krajom koronnym a w szczególności Dolnej i Górnej Austryi tudzież Styryi zagraża przy rozkładzie nowego podatku gruntowego i spróbuję w krótkich słowach przedstawić wam prawdziwy stan rzeczy. Ustawa z dnia 24 maja 1869 dąży do sprawiedliwego i równiejszego rozkładu podatku gruntowego. Kraje, które w piątym albo szóstym dziesiątku lat katastrowane zostały według wysokiej wartości gruntów, miały otrzymać odpowiednie zniżenie podatku, natomiast kraje, gdzie kataster albo wcale nie był przeprowadzony, jak w Galicyi, albo jeszcze w trzecim lub w czwartym dziesiątku bieżącego wieku, kiedy grunta były znacznie tańsze, te kraje miały być opodatkowane wyżej. Otóż w skutek zajść w komisyi centralnej, które dotychczas nie są jeszcze dostatecznie wyjaśnione, a przynajmniej nie kwalifikują się do traktowania przed tak publicznem zgromadzeniem, **n i e m a G a l i c y a p ł a c i ć t a k i e j s u m y p o d a t k u, j a k ą b y p ł a c i ć p o w i n n a**, a w następstwie tego doznać ma przeciążenia kilka innych krajów koronnych, a mianowicie Dolna Austrya o 800.009 zł., Górna Austrya o 600.000 zł. i Styrya o 500.000 zł. W komisyi centralnej nie mogliśmy uchylić tego, jest ona bowiem jeszcze pozostałością i spuścizną liberalnej ery; w komisyi tej jest 3 konserwatystów na 33 liberałów. Dlatego musieliśmy walkę wytoczyć na zewnątrz, a prowincye zagrożone powinny się połączyć i starać się o wywalczenie sobie swoich praw na drodze legalnej wszelkiemi legalnemi środkami.“ Mowca odczytał następnie rezolucyę, ułożoną w duchu jego przemowy, a zgromadzenie uchwaliło ją jednomyślnie.

Po Doblhamerze zabrał głos baron D i p a u l i poddając ostrej krytyce gospodarkę finansową liberalnych rządów, na które złożył odpowiedzialność za upadek dobrobytu pomiędzy ludem. Pokazało się, że centralizm jest rzeczą bardzo kosztowną. Mowca oświadcza się za podatkiem giełdowym i za wyda-

---

i zemszczę się na tobie, na nim, na niej, na was wszystkich. Zobaczysz, zobaczysz!...

Tego samego wieczora, Stach, który zajmował tymczasowo pokój w małej oficynie, nieco oddalonej od pałacu, zdziwił się bardzo, gdy zapukano do drzwi jego, i mały murzynek młodej księżnej stanął na progu kładąc rękę na piersi i dając mu znak, aby szedł za nim. W pierwszej chwili sądził, że jakieś nieszczęście stało się w zamku, lecz mały powiernik ominął główne drzwi, prowadzące do pawilonu zamieszkanego przez księcia Lulu, przeszedł jedno podwórze i drugie, i prowadził go wązkiemi krytemi schodami, do drzwi ubocznych. Na jego lekkie zapukanie, ktoś otworzył z wewnątrz drzwiczki i na progu pokazała się Rózia z kandelabrem w ręku. Swiatło wprost padało na jej twarz bardzo bladą i na wielkie zielone oczy, pałające dziwnym ogniem. Murzynek cofnął się, a ona pociągnęła Stacha nerwowym ruchem za sobą.

— Zamknij pan drzwi — rzekła i siadaj przy mnie...

Ręka Stanisława drżała ze wzruszenia nie wiedział, co się z nim działo, gdy Rózia, która ruchy jego śledziła z niecierpliwością dzikiego kota, nagle wybuchając płaczem, zawołała:

— O panie, masz przed sobą najnieszczęśliwszą kobietę, najnędzniejszą! Zamieniłabym dolę moją z ostatnią żebraczką!... Już nie mogę, to już nad moje siły!..

Musiał wysłuchać całej historyi jej życia... Zaprzedano ją młodą, niewinną, starcowi, była ofiarą chciwości matki... Nie było w tem słowa prawdy, ale tem goręcej mówiła, a on tem prędzej jej uwierzył. Przez długie lata żyła w tym zamku zamknięta, szpiegowana przez księżnę wdowę nienawidzona, bez miłości, współczucia; nie mogła żyć tak dłużej, w nim przeczuwała serce szlachetne, o! niechby ją tylko wsparł radą, współczuciem, litością!..

I podnosiła na niego błagalne oczy, z płaczem i drżeniem.

Taki był początek jej zemsty....

Nazajutrz, widząc Marysię wychodzącą z narzeczonym do parku, pobiegła za nimi. Wiedziała, że Stach musi być gdzieś niedaleko, bo na prośby księżnej matki nigdy na długo nie opuszczał przyjaciela, i teraz stał na skręcie ulicy, czekając na niego. Zbladł trochę, spostrzegłszy Rózię, która z wielką swobodą prosiła, by jej podał ramię, i chwilę szli razem w milczeniu. Potem kazała mu wejść na drzewo, strząsać owoce, a sama stanęła kokieteryjnie patrząc w górę, i podnosząc różowy, atłasowy fartuszek, chwytała weń spadające jabłka...

Podobne żarty powtarzały się codziennie. Raz, udając zmęczoną, Rózia usiadła pod drzewem, uprosiwszy Stacha, by ją wachlował od komarów. Udała, że usnęła, ale nie spała; z pod nawpół przymkniętych powiek patrzała na Marysię, siedzącą niedaleko z młodym księciem... Po chwili, gdy otworzyła oczy, jakby nagle obudzona, Stacha już nie było przy niej, a u nóg jej leżał wachlarz roztrzaskany.

— Cherubinku! Cherubinku! — zawołała go z tkliwą kokieteryą i szepnęła do niego coś tak cicho, że Marysia dosłyszeć nie mogła....

Marysia patrzała na nich, a po czole jej przechodziły dziwne cienie; zapomniała nawet o obecności Lula; młody książę mógł godzinami siedzieć przy niej i patrzeć jej w oczy z nawpół otwartemi ustami, milczą łagodnie....

— Winszuję — zachichotała Rózia szyderczo, przechodząc koło nich, lekka, swobodna, i na ramieniu Stacha oparta, a Marysia pogoniła za niemi wzrokiem, i gdy zniknęli wśród drzew i została sama, opuściła głowę na dłonie z wielkiem westchnieniem. Nareszcie było jej tego życia za wiele, ogarniało ją zwątpienia wielkie i zniechęcenie życia, sięgające aż w nieskończoność... Jęk słaby jakby dziecka proszącego o coś przerwał jej zamyślenie — to Lulu płakał cicho, machinalnie wodząc ręką po ręce Marysi, i mruczał coś słabo, lękliwie.... Z początku tylko litość niezmierna ogarnęła serce dziewczyny...

— Biedne dziecko! — rzekła biorąc jego głowę w obie ręce, lecz nagle wzdrygnęła się i odpchnęła lekko od siebie. Na czyjże rozkaz i na czyją korzyść cierpiała tak okropnie?

Wstała.... Koło niej świat cały żył pełnią życia.... Był to pogodny dzień jesienny, drzewa owocowe obciążone chyliły gałęzie zbyt ciężkie ku ziemi, słońce przyświecało, grzejąc silnym promieniem, róże kwitły jeszcze pełne, rozwinięte... I ona była piękna, młoda, i miała prawo do życia....

Nagle przypomniały jej się chwile, gdy była dzieckiem, prostem dzieckiem ludu, i ze Stachem żyli oboje wśród otwartego szerokiego świata i wśród wielkiej przyrody, jak na sercu dobrej matki silni zdrowi, na słońcu i wietrze w słocie i niepogodzie. Krzyk rozpaczy wyrwał się z jej piersi, i wzniosła ku niebu ręce w udręczeniu swojem, z mężną modlitwą na ustach.

Wróciła do pałacu chora, w gorączce, i przeleżała kilka dni, z tem uczuciem, że życie było dla niej rzeczą zanadto zawiłą, jakby ogromna maszyna o tysiącach śrub, które chwytały ją w ruch szalony, i gniotły, łamały jej serce. Księżna kilka razy odwiedziła ją i stojąc nad łóżkiem mówiła surowym głosem:

— Wstań, kto nie chce, ten nie choruje... Któż by miał tak mało sił nad sobą? Wstań, życie całe jest chorobą, nie warto leżeć..

(Dokończenie nastąpi.)

niem nowej ustawy o stowarzyszeniach akcyjnych. Osobisty podatek dochodowy może mieć tylko socyalne znaczenie. Przemawiali dalej Gössner rękodzielnik z Wiednia, wieśniak dep. Oberndorfer, dep. Oberndorfer, dep. Ruf i Kohler Vorarlbergu Ten ostatni domagał się utworzenia osobnych Izb przemysłowych dla drobnego przemysłu, tudzież Izb robotniczych, „Kwestya socyalna jest daleko groźniejszą, niż niebezpieczeństwa, które niby grozić mają Niemcom. Rozwiązanie kwestyi socyalnej jest niezbędnem, a rząd powinien w tym celu szukać poparcia u klas pracujących". W końcu zabrał głos dep. ksiądz Greuter: Za długo, moi panowie, zostawialiśmy przeciwnikom naszym całe pole publicznej działalności, za długo patrzyliśmy w milczeniu na gwałcenie naszych sumień, teraz lud się obudził, powiemy teraz stanowczo, jakie są nasze potrzeby nasze prawa. Występować teraz będziemy otwarcie jako lud chrześciański i żądać, aby rządzono nami według zasad chrzesciańskich. Jako Tyrolczyk oświadczam tutaj, że jeżeli przeciwnicy nasi wywieszają na swym statku chorągiewkę zagrożonej niemieckości, to płyną pod fałszywą flagą Czy niemieckość nasza zniewala nas do tego, abyśmy w Austryi 16 milionów współobywateli uważali za barbarzyńców jedynie dlatego, że używają innego języka niż niemiecki? Liberalizm chce w imieniu humanitarności niemieckiej skazać na milczenie tych braci naszych, którzy modlą się do tego samego Boga, co my, ale w innym języku. Do takiego barbarzyństwa użyć się nie damy. Czy jest to zgodne z charakterem niemieckim, oskarżać nas, konserwatystów niemieckich, że pracujemy wyłącznie dla Rzymu, dlatego tylko, że nie występujemy przeciw tendencyom narodowym? Czy nie można już być Niemcem jeżeli się nie jest przejętym nienawiścią do kościoła katolickiego? Programem naszym jest swobodny rozwój we wszystkich tych rzeczach, które potrzebne są do potęgi i wielkości państwa; w przeciwieństwie do liberałów żądamy, aby różne rzeczy różnie traktowano. Ktoby rodzinie z 10 głów złożonej podarował 10 par równych trzewików, ale żądał oraz, aby wszyscy członkowie rodziny używali tych trzewików, ten sprawiłby połowie rodziny niewymowne kłopoty. Dla jednych byłyby trzewiki za duże, dla drugich za małe Jeżeli chcesz komuś wyświadczyć coś dobrego, starajże się, aby on mógł mieć z tego pożytek, daj mu trzewiki ale takie, któreby się przydały na jego nogi Otóż tak chcemy, aby traktowano narodowości. Dlaczego uroczystość cesarska z 27 kwietnia zeszłego roku była tak wspaniałą? Oto dlatego, że wszystkie stany i rzemiosła w właściwych sobie strojach defilowały przed naszym cesarzem. Według zdania pp. centralistów byłoby jednak lepiej, gdyby wszyscy byli ubrani we fraki i cylindry. (*Wielka wesołość*). Tu, moi panowie, w tej sali widzimy potężnego orła cesarskiego, trzyma on w swych szponach berło i miecz, ale dokoła niego umieszczone są herby pojedyńczych krajów. My nie możemy pozwolić na to, aby herb Austryi był innym, a choćby liberały roznieciły jeszcze silniejszy płomień patryotyczny, herby te i godła nie stopią się w nim Lud katolicki stać będzie na straży honoru i przyszłości Austryi.

Po odczytaniu kilkudziesięciu telegramów powitalnych, zamknął przewodniczący zgromadzenie o godz. 5 wieczór.

O godz. 7 odbył się bankiet, w którym wzięło udział 240 osób.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Po rozprawach w kwestyi żydowskiej.)

Nordd. Allg Ztg. w artykule wstępnym wtorkowym w ten sposób mówi o sobotnich i poniedziałkowych rozprawach parlamentu pruskiego.

„Interpellacya dep. Hanela przez dwa dni zajmowała Izbę deputowanych, wobec nadzwyczajnego napływu publiczności i przedstawia się teraz pytanie, jaki i komu przyniosła pożytek?

„Konstatujemy przedewszystkiem fakt, że odpowiedź na interpelacyę dana ze strony rządu zadowoliła wszystkich, oraz że prasa wszystkich stronnictw zgodnie wypowiada, iż była zupełnie właściwą, że określiła stanowisko rządu w sposób, który już naprzód przewidywać było można.

„W tej opinii leży już część odpowiedzi na pytanie powyższe, jakkolwiek ta odpowiedź przedstawia się także w formie pytania: pocóż interpellowano, skoro już naprzód można było się spodziewać, jaką będzie odpowiedź rządu?

„Konstatujemy dalej drugi fakt, określający bliżej kwestyę, komu i jaki pożytek przyniosła interpellacya, a mianowicie, że mowcy wszystkich stronnictw w dyskusyi sobotniej starali się traktować kwestyę z umiarkowaniem i przedmiotowością, która stanowi bardzo chwalebną sprzeczność z traktowaniem tej sprawy w naszym miejskim parlamencie. Reprezentacya miejska Berlina stanęła zaraz po tej stronie, która najbardziej i najgłośniej krzyczała, tak że dep. Hobrecht był zmuszonym wytknąć jej iż zapomina o starej zasadzie, że przed wydaniem wyroku należy przesłuchać obie strony. W Izbie deputowanych przeciwnie starano się trzymać na stanowisku ogólnem tak zwanej kwestyi żydowskiej i obu stronom wymierzyć sprawiedliwość. Nawet mowcy stronnictwa średniego, chociaż nieomieszkali powoływać się na przykłady, aby starych swych przeciwników z liberalnego obozu przyprzeć do muru, brali udział w wywołanej przez interpellacyę wymianie myśli z tak pełnym godności spokojem, że nadanie dyskusyi jaskrawej barwy pozostawionem zostało dep. Virchowowi. Znakomity uczony, któremu sława naukowa bardzo jest potrzebną jako płaszcz osłaniający słabe strony polityki, nie potrafił się powstrzymać od insynuacyi, że „fundusz gadzinowy" podał pomoc antisemickiej agitacyi.

„Na szczęście takie żarciki dep. Virchowa znane są już publiczności od zbyt dawna, aby ten nowy koncept mógł wywrzeć jakieś wrażenie. Gdyby nie to, sam p. Virchow zapewne wstrzymałby się z dodaniem takiej okrasy swojej mowie, gdyż bystrym swym umysłem pojąłby niezawodnie, że dla sprawy, w której obronie występuje jego stronnictwo, byłoby właśnie najniebezpieczniejszem, gdyby ludność nabrała przekonania, iż tak jest rzeczywiście, jak insynuował.

„Pomijając jednakże ten epizod, przyznać należy, że dyskusya sobotnia mogła zadowolić interpellanta, ponieważ udało mu się wprowadzić kwestyę żydowską przed forum parlamentarne i poddać ją pod rozbiór mogący się przyczynić do usunięcia zamętu, jaki w niej sprowadziły osobiste uprzedzenia, wzajemne niechęci oraz religiny i rasowy fanatyzm.

„Ale to zadowolenie interpellanta nie miało być trwałem. Było ono wynikiem tylko pierwszego dnia obrad, a dni następujące po sobie nie bywają sobie podobne i kto wywołuje polemiczne turnieje, to jest dyskusye nieprowadzące i niemogące doprowadzić do żadnej uchwały, winien być przygotowany na wszelkie ewentualności i całą odpowiedzialność za nie przyjąć na siebie. Rozprawy poniedziałkowe wskazują. jak wielką odpowiedzialność ściągnął na siebie dep. Hanel i jego przyjaciele polityczni przez danie inicyatywy do takiej dyskusyi."

(Czynności parlamentu włoskiego.)

Pomimo czteromiesięcznych feryj parlamentarnych, obecnie po otwarciu na nowo parlamentu włoskiego, deputowani nie okazują wielkiej ochoty do pracy nad sprawami dążącemi do pomyślności kraju. Ministeryum złożeniem gotowych projektów prawodawczych dowiodło, że ma zamiar wywiązać się sumiennie z zadania, lecz, jak donoszą, nie widać gorliwości pomiędzy deputowanymi. Na drugiem posiedzeniu, w dniu 16 listopada było tak mało obecnych deputowanych, że w razie jakiegokolwiek głosowania, byłoby się okazało, iż brak jest kompletu, potrzebnego do uchwał.

Pierwsze posiedzenie zajęte było prawie wyłącznie rejestrowaniem petycyj i oddaniem hołdu pamięci zmarłych w ostatnich czasach deputowanych. Smierć Ricasolego nastręczyła prezesowi Izby sposobność do świetnego przemówienia, w którem podnosił zasługi byłego męża stanu. Na wniosek deputowanego Nicotery izba, jak już donieliśmy, uchwaliła 20 dniową żałobę, na znak której powleczono czarną krepą chorągiew na gmachu parlamentarnym i obito czarną materyą krzesło, które zajmował Ricasoli.

Gdy przyszły na porządek dzienny prośby o demisye obu Garibaldich, podał Nicotera wniosek nieprzyjęcia demisyi. Co do starszego Garibaldiego wniosek ten został poparty jednogłośnie, lecz co do syna tylko słabą większością pewnej części lewicy. Izba udzieliła obu trzymiesięcznego urlopu. Przy odczytaniu projektów rządowych, powitała Izba objawami wielkiego zadowolenia projekt nowego prawa wyborczego i projekt prawa, uchylającego kurs przymusowy. Następnie odczytał prezydent parlamentu spis 21 interpellacyj, które zapowiedziano przez deputowanych rozmaitych stronnictw. Długie to wyliczanie Izba przyjęła objawami wesołości.

Prezydent gabinetu Cairoli oświadczył wśród powszechnego szmeru że na najbliższem posiedzeniu oznajmi, na które z interpellacyj będzie mógł rząd odpowiedzieć. W dalszym ciągu swego oswiadczenia rzekł prezydent gabinetu, że ponieważ interpellacye dzielą się na dwie kategorye, to jest polityczne, zwrócone do ministerstwa spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych i na administracyjne, to jest odnoszące się do kwestyj administracyi wewnętrznej rządowi zaś idzie nadewszystko o załatwienie sprawy budżetu a potem ustawy wyborczej, więc podaje w imieniu rządu wniosek, ażeby na interpellacye w sprawach administracyjnych wyznaczyć termin po załatwieniu spraw wymienionych. Co do politycznych interpellacyj to tak minister-prezydent, jak kolega jego minister spraw wewnętrznych, gotowi są dać odpowiedź niezwłocznie. Ponieważ jednak reprezentanci rządu wezmą udział w następnych kilku dniach w obchodzie pogrzebowym Ricasolego we Florencyi, wnosi zatem, ażeby termin odpowiedzi odroczyć do 24 b. m.

Przeciwko oświadczeniu powyższemu wystąpili z opozycyą dysydenci lewicy, lecz wniosek prezesa gabinetu został poparty znaczną większością głosów i dysydenci ponieśli pierwszą klęskę w tej nowo rozpoczętej sesyi.

Usposobienie większości Izby jest w ogóle nieprzychylne dążnosciom dysydentów, z czego wnoszą, że klęska, jaką ponieśli, nie będzie dla nich ostatnią.

(Rewelacye Juliusza Simona.)

Dyskusya wywołana w senacie francuskim przez interpelacyę w sprawie wykonania dekretów marcowych, spowodowała Juliusza Simona do kilku uwag i odkryć retrospektywnych, które poprzedziły zamach Mac Machona z dnia 16go maja 1877 roku. Ponieważ właśnie w tych dniach, dnia 20go listopada 1880 roku byłby upłynął termin siedmiolecia władzy Mac-Mahona, gdyby tenże dotrwał był na stanowisku prezydenta aż do upływu powierzonego sobie mandatu, rewelacye te zatem, mają niejako cechę bieżącego faktu. Według stenograficznych sprawozdań w *Journal officiel*, były prezydent gabinetu wyraził się w ten sposób:

„Nie wdając się we wszystkie szczegóły awanturniczego zajścia, o którem tu mowa, podam przynajmniej tyle do publicznej wiadomości, że na tydzień przedtem robiono mi propozycyę zostania przy władzy i to pozostania przez długi czas, pod warunkiem, ażebym odstąpił od prawideł rządu konstytucyjnego. Ale wolałem raczej wpaść we wszelkie możliwe zastawione sidła i zniweczyć własną karyerę, niż sprzeniewierzyć się zasadom parlamentarnym."

Odkrycie powyższe obudza powszechne zdziwienie, ponieważ dotychczas panowało przekonanie, że upadek Juliusza Simona spowodowało jego oświadczenie w senacie d. 4. maja 1877 roku, nieprzychylne papieżowi. Twierdzenie zatem, że przyczyny jego ustąpienia odnosiły się do zamachu 16 maja wydaje się nieprawdopodobnem. *National* jednak ogłasza pismo pewnej wybitnej osobistości, znającej dobrze wypadki 16 maja, i mającej posiadać dokument, który potwierdza oświadczenie Simona. Według tego dokumentu, marszałek Mac-Mahon na tydzień przed 16 maja miał zwracać uwagę prezydenta gabinetu, że jest zbytecznie powolnym lewicy, że jednak, gdyby zechciał prowadzić politykę zupełnie niezależną, mógłby bardzo długo utrzymać się u steru. Juliusz Simon miał odpowiedzieć na tę uwagę: „Jestem ministrem stronnictwa lewicy i nie przestanę rządzić wspólnie z większością." — Prasa republikańska zachowuje się wobec tych odkryć Simona dość niedowierzająco, jakkolwiek niepodobna zaprzeczyć, że gdyby oświadczenie byłego prezesa gabinetu było niezgodne z prawdą, to narażałby się na zaprzeczenie ze strony Mac-Mahona. Wobec obwinień, które Simona spotykaja ze strony republikanów za jego stanowisko w sprawie walki pomiędzy stronnictwem klerykalnem a skrajnem, nic dziwnego, że chciał dowieść, iż zdolny jest osobistą ambicyę poświęcić zawsze zasadom konstytucyjnym.

KRONIKA

— **W uzupełnieniu** wykazu rezultatu wyboru do Rad powiatowych podajemy listę nowowybranych członków z większych posiadłości w powiatach Sambor, Brzesko i Drohobycz. Do Rady powiatowej samborskiej weszli z grup większych posiadłości: pp. Karol Jędrzejewicz, właściciel dóbr; Ludwik Balicki, właściciel dóbr; Józef Majewski, właściciel dóbr; Karol Barański, właściciel dóbr; Stanisław Tworkowski, właściciel dóbr, i Wilhelm Kasparek, c. k. notaryusz i właściciel dóbr. Do Rady powiatowej brzeskiej wybrani zostali z grupy większych posiadłości: pp. Jan hr. Stadnicki, właściciel dóbr; Jan Goetz, właściciel dóbr; Kazimierz Denker, przełożony obszaru dworskiego; Tytus Dobrzyński, właściciel dóbr; Edward Homolacz, właściciel dóbr; Władysław Elterlein, właściciel dóbr; Adam Dunikowski, właściciel dóbr; Antoni Boguszewski, właściciel dóbr; Stanisław Gostyński, przełożony obszaru dworskiego; ks. Jan Kitrys, proboszcz z Szczurowy; Roman Szujski, właściciel dóbr i Henryk Trzeciak, właściciel dóbr. Do Rady powiatowej drohobyckiej wybrani zostali z tejże grupy: pp Stanisław hr. Tarnowski, właściciel dóbr; Feliks Firley, właściciel dóbr; Leonard Rychlicki, właściciel dóbr; Samuel Kreisberg, właściciel dóbr; Józef Schwestka, c. k. nadleśniczy i Ludwik Dobrzyński, aptekarz.

— **Koncert.** W niedzielę odbędzie się w sali towarzystwa muzycznego czwarty koncert za rok bieżący z uprzejmym współudziałem panny Alfonsyny Weisz pod przewodnictwem artystycznego dyrektora p. Karola Mikulego z następującym programem: 1. Fuchsa. Trzecia Serenada (*e-moll*) na instrumenta smyczkowe. 2. Schumanna *Pieśń wieczorna* i Schuberta *Adagio* z fantazyi *Wędrowiec*, odegra panna Alfonsyna Weisz. 3. Mikulego kolęda (solo, chór męszany, instrumenta smyczkowe i organy). 4. Goldmarka *Adagio* z koncertu na skrzypce z towarzyszeniem organów, odegra pan Bruckmann. 5. Engelsberga *Tęsknota* i Kreutzera Serenada odspiewa chór męzki.

— **Tarnowskie Kółko** przyjaciół muzyki urządza w niedzielę dnia 28 b m ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza w sali teatralnej wieczór muzykalno-deklamacyjny z którego czysty dochód przeznaczony jest na pomnik Mickiewicza, proponowany w Krakowie.

* **Samobójstwo.** Adjunkt urzędów pomocniczych c. k. dyrekcyi policyi Franciszek Lang, odebrał sobie dzisiaj życie wystrzałem z pistoletu. Przyczyną samobójstwa była melancholia.

§ **Ruch chorych** w lwowskim szpitalu powszechnym w miesiącu październiku r. b. wykazuje następujące cyfry: Z końcem września r. b. pozostało chorych 348; przybyło w październiku b. r. 715; było przeto ogółem leczonych 1063; z tych wydalono wyzdrowiałych 427; niewyleczonych 87; z polepszeniem zdrowia 96; umarło 59; Pozostało z końcem października bież. roku 394 chorych

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu S. S. z pomieszkania pod l. 3 przy ulicy Teatyńskiej złoty zegarek o 15 kamieniach z kopertą i czarnym jedwabnym sznureczkiem; służącej A. K z pomieszkania pod l. 19 przy ul. Skarbkowskiej czarny sukienny płaszcz z ciemno-zieloną podszewką — Złożono w policyi kartkę zakładu zastawniczego nr. 15 003 znalezioną na ulicy Kamińskiego i kartkę tegoż zakładu 58.732 na bindę perłową.

*** **Śmierć w płomieniach** znalazł gospodarz w Niedźwiadzie, w powiecie ropczyckim, Michał Misiura i dziewiętnastoletni syn tegoż Wincenty, a to podczas pożaru, ktory z niewiadomej przyczyny wybuchł w chacie i zniszczył ją Żona Misiury i córka doznały ciężkiego poparzenia.

*** **O znaczniejszych pożarach** na prowincyi otrzymaliśmy następujące doniesienia: W Królówce, w powiecie bocheńskim pogorzało w skutek nieostrożności trzech gospodarzy. — W Czerlanach, w powiecie gródeckim jedenastu włościan utraciło całe prawie mienie w skutek pożaru, który powstał z powodu zaniedbania dozoru nad dziećmi. Strata ogólna wynosi 10.560 zł., a tylko jeden z włościan był częściowo ubezpieczony. — W Grybowie zgorzał młyn amerykański w skutek nieostrożności służby; strata ubezpieczona wynosi do 5.000 zł. — W Obertynie, w powiecie horodeńskim spaliły się budynki, sprzęty i zapasy trzech gospodarzy; strata nieubezpieczona wcale wynosi 3.850 zł. — W Medyce, w powiecie przemyskim, w pożarze stajni dworskiej, który wzniecony był zbrodniczą ręką, spaliło się z 99 pomieszczonych tam koni wojskowych sztuk 23, a trzy sztuki zostały ciężko poparzone. Zabezpieczona strata wynosi 4 000 zł. — W Wyszatycach, w tym samym powiecie, pochłonął ogień 6 zagród włościańskich ze sprzętami i zapasami, a w Bucowie pięć obejść włościańskich. Strata, w obu wypadkach obliczona na przeszło 7.000 zł., w małej tylko części była ubezpieczona. Nareszcie w Medyce spaliło się 10 stodół włościańskich z zapasami oraz kilka innych budynków gospodarskich. Przyczyną tych ostatnich wypadków była, jak się zdaje, nieostrożność. — W gminie Pukowie, w powiecie rohatyńskim spłonęły w skutek nie stróżności domy mieszkalne i zabudowania gospodarskie czterech włościan, a w Podmichałowcach, tegoż powiatu, kilka budynków włościańskich, karczma, oraz zboże i sprzęty czterech właścicieli. W obu wypadkach strata, w małej tylko części ubezpieczona, wynosi przeszło 8 000 zł. — W Pielni, w powiecie sanockim, zgorzała w skutek nieostrożności stodoła dworska ze znacznym zapasem zboża; nieubezpieczona strata 5.000 zł — W Suchorzowie, w powiecie tarnobrzeskim, ogień, który powstał z niedocieczonej dotąd przyczyny, zrządził dotkliwą szkodę pięciu gospodarzom. Pogorzelcy nie byli ubezpieczeni. — W Otynii, w powiecie tłumackim pogorzało pięciu, a w Bratkowie, w tymże powiecie, czterech gospodarzów Ogólna strata, w małej tylko części ubezpieczona, wynosi 7.500 zł. — W Nowemsiole, w powiecie zbaraskim, spaliła się z niewiadomej przyczyny gorzelnia i wołownia na obszarze dworskim. Ubezpieczona strata 7.000 zł. — W gminie Wieprzu, w powiecie żywieckim, zniszczył pożar na folwarku należącym do dóbr Arcyks. Albrechta dom mieszkalny zarządcy, tudzież wszystkie stodoły ze zbożem i machinami rolniczemi. Strata, ubezpieczona, wynosi około 30.000 zł. Podejrzane o podłożenie w tym wypadku ognia indywiduum zostało przyaresztowane, jak w ogólności we wszystkich powyższych wypadkach pożaru o ile zachodziły poszlaki karygodnego czynu, toczy się dochodzenie sądowe.

— **Za przestrogę** posłużyć mogą spostrzeżenia rossyjskich lekarzy, dokonane w dłuższym przeciągu czasu co do natury okropnej choroby, zwanej błonicą lub błoniawą (dyfteritis), która w pewnych okolicach Rossyi sroży się epidemicznie od lat kilku. I tak czytamy w petersburskim *Gońcu urz.*: Rozgłośną stała się wiadomość o przeniesieniu zarazy na kwiaty, które leżały na trumnie zmarłego na dyfteryę dziecka, a potem były pozostawione na grobie. Po kilku miesiącach kwiaty te zebrało inne dziecko, które też zaraziło się i umarło. Teraz znów jeden z dzienników odeskich ostrzega, jak niebezpiecznie jest pozostawiać po zmarłym na dyfteryę jakiekolwiek przedmioty. Przed sześciu tygodniami zmarło w rodzinie niejakiego p. Betinoti dziecię na dyfteryę. Policya stosownie do obowiązujących już w Rossyi na podobne wypadki przepisów zażądała wszystkich rzeczy dziecięcia dla zniszczenia lub desinfekcyi, piastunka jednak zdołała ukryć jakąś część, która później odnaleziona została przez policyę w piwnicy, co naprowadza na domysł, że jeszcze jakiś drobiazg został przez piastunkę ukryty w innem miejscu. Obicia w mieszkaniu p. Betinotiego zdarto, spalono i zastąpiono nowemi, pokoje starannie zdesinfekcyonowano, a pomimo to, gdy rodzina powróciła do dawnego mieszkania, zachorowało drugie dziecię, które też umarło. Dziennik *Sarat. Listok* przywodzi fakt jeszcze więcej przekonywujący. Pewna włościanka wsi Ozierki kupiła sukmankę dla synka. W sukmance tej tkwiły zarody dyfteryczne, która to choroba zabiła poorzednio chłopczyka ubranego w tę suknię, a później jego braci i siostry. Wkrótce dom ten stał się siedliskiem zarazy, która się rozszerzyła na wieś całą. W ciągu sześciu tygodni od tej fatalnej sukmanki zachorowało 35 dzieci, z których 30 umarło.

(*r*) **Składana łódź.** W dniu 13 b. m. odbywały się na odnodze Sekwany pod Paryżem próby manewrów z łodzią składaną, przeznaczoną dla karawany misyonarzy algierskich, mającej się udać w okolice wielkich jezior Nyanza i Tanganyka, w Afryce podrównikowej. Ta łódź zbudowana w zakładach p. Terier podług wynalazku admirała angielskiego Douglas Mac Donald, który też kierował przy manewrach, jest łatwo przenośną, da się bowiem złożyć w formie niby pugilaresu i pojedyńczy człowiek nieść ją może lub na małym wózku przewozić, chociaż rozłożona pomieści bezpiecznie piętnaście ludzi. Ta łódź służy także za podstawę obszernego przenośnego namiotu, którego podpory stanowią wiosła używane do nadania ruchu łodzi na wodzie. Próby udały się jak najpomyślniej i wynalazek ten odda wielkie przysługi w okolicach, gdzie ląd poprzecinany jest mnóstwem mniejszych lub większych jezior i strumieni, w stepach bezludnych, gdzie zatem niepodobna znaleźć statków potrzebnych do przewozu.

(*r*) **Wigilia Bożego Narodzenia.** Kolonia angielska w Paryżu zamierza obchodzić tegoroczne Boże Narodzenie w prawdziwie ekscentryczny sposób. W cyrku na polach Elizejskich urządzone będzie olbrzymie drzewko, obwieszone niezliczonemi podarkami, ale nie dla dzieci tylko dla dorosłych osób, narodowości i pochodzenia angielskiego. Wejście na uroczystość kosztować będzie 20 franków od osoby. Pod koniec odbędzie się ciągnienie loteryi fantowej (*tombola*), a głównym losem będzie pewna młoda *miss*, która bardzo zwracała na siebie uwagę na rautach tegorocznego sezonu. Jeżeli ją wygra jaki kawaler, będzie musiał z nią się ożenić, jeżeli posiadaczem wygrywającego biletu będzie człowiek żonaty, to ciągnienie rozpocznie się na nowo, dopóki los nie przypadnie jakiemu bezżennemu. Połowa dochodu z opłat za wejście stanowić będzie posag dla owej wygranej narzeczonej, a druga połowa poświęconą zostanie na wyposażenie panny, której numer wygra los z napisem: *kawaler do wzięcia* — ale przynajmniej ta szczęśliwa będzie sobie mogła wyszukać i wybrać męża, kiedy tymczasem w sprawie owej *miss* puszczonej na loteryę, obie strony zmuszone będą przyjąć to, co im ślepy los narzuci. Przedano już wielką liczbę biletów. Każdy bilet służyć może tylko osobie, której został wydany i której nazwisko zostaje na nim wypisane, ani od przedać ani darować go komu innemu nie można, bo gdyby kto dał swój bilet swemu lokajowi, albo jakiemu chińczykowi albo murzynowi, Turkowi, Zulusowi — to piękna angielka byłaby w wielkim kłopocie z takim narzeczonym.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajów koronnych.

Wiedeński c. k. sąd handlowy ogłasza, co następuje: Dnia 13 listopada 1880 zaciągnięto w c. k. sądzie handlowym w Wiedniu do rejestru firm handlowych firmę: *Kais. kön. privilegirte Oesterreichische Länderbank* (w języku niemieckim) albo: *Banque Impérial Royale privilegiée des Pays Autrichiens* (w języku fancuskim) w Wiedniu.

1. Towarzystwo utworzyło się na podstawie dokumentu koncesyjnego c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych, z dnia 15 października 1880 l. 17.121, na podstawie zatwierdzonych tego samego dnia statutów i aktu ukonstytuowania się z dnia 11 listopada 1880 i jest towarzystwem akcyjnem.

2. Siedzibę swoją ma towarzystwo w Wiedniu z prawem zakładania filij w innych miejscach.

3. Celem towarzystwa: *a*) Zakupowanie i sprzedaż wszelkiego rodzaju walut, weksli i asygnacyj na obce targi pieniężne, tudzież komisowa wypłata kuponów, papierów publicznych. *b*) Zakładanie przedsiębiorstw przemysłowych, rolniczych, handlowych i wszelkich innych dobrobyt powszechny na celu mających. *c*) Powoływanie do życia towarzystw akcyjnych i spółek komandytowych do wykonania pod *b*) wyszczególnionych przedsiębiorstw i wypuszczanie na nie obligacyj. *d*) Podejmowanie się na własną rękę lub w spółce z innemi przeprowadzenia pożyczek państw, krajów, gmin, towarzystw akcyjnych, spółek komandytowych i osób prywatnych w kraju i za granicą, branie udziału w zawiązujących się w tym celu konsorcyach i odstępowanie praw na tej drodze nabytych innym; *e*) zakupowanie i sprzedaż na własny lub obcy rachunek płodów surowych i towarów, z tem zastrzeżeniem, że suma wartości zakupionych na własny rachunek płodów surowych i towarów, obliczona podług ceny zakupna, nie ma przenosić szóstej części wpłaconego kapitału akcyjnego; *f*) zakupowanie nieruchomości do wysokości dziesiątej części kapitału akcyjnego, nie licząc w to jednak zakupywania nieruchomości dla ratowania zagrożonych wierzytelności, lub celem umieszczenia biur instytucyi; *g*) zakupowanie i sprzedawanie papierów wartościowych wszelkiego rodzaju, ich zastawianie lub zamienianie na inne; *h*) dawanie zaliczek oprocentowanych na papiery wartościowe, płody surowe i towary; *i*) przyjmowanie kwot pieniężnych na rachunek bieżący i wystawienie na to kwitów oprocentowanych w znaczeniu *czeków*; czeki te muszą brzmieć na sumę najmniej 100 zł. wynoszącą, a formularze ich przedłożone muszą być władzy państwowej do zatwierdzenia; *k*) przyjmowanie do zachowania drogich metali (bitych lub niebitych) i wystawianie na nie kwitów depozytalnych; *l*) przyjmowanie do kasy i wypłacanie prowizyi i dywidend, tudzież podejmowanie się *incasso* pretensyj osób trzecich; *m*) robienie interesów bankowych i giełdowych. C. k. bankowi uprzywilejowanemu austryackiemu dla krajów wolno wystawiać własne oprocentowane obligacye, których kwota pokrytą być musi przez będące własnością towarzystwa papiery wartościowe, wierzytelności kapitałowe i nieruchomości. Obligacye te wystawione być muszą przynajmniej na kwotę 100 zł. Na znajdujące się w jego magazynach płody surowe i towary, wolno towarzystwu wypuszczać *warranty*.

4. Towarzystwo zawiązuje się na lat dwadzieścia od dnia zatwierdzenia statutów.

5. Kapitał akcyjny Towarzystwa ustanowiony jest na 40 milionów złr., albo 100 milionów fr., rozłożony na 200.000 sztuk akcyj, każda po złr. 200 albo 500 franków. Akcye wystawione są na okaziciela i są niepodzielne.

6. Zarząd Towarzystwa stanowi Rada zawiadowcza, składająca się z gubernatora, dyrektorów i pewnej liczby radców zawiadowczych, których najmniej ma być dwunastu, a najwyżej dwudziestu. Na zgromadzeniu ogólnem konstytucyjnem d. 11 listopada 1880 obrano radcami zawiadowczymi: Ludwika hr. Wodzickiego, J. C. K. Apost. Mości rzeczywistego Radcę tajnego i Marszałka krajowego Galicyi; Eugeniusza Bontoux prezydenta towarzystwa *Société de l'Union Générale* w Paryżu; dr baron Goedel-Lannoy, c. k. prokuratora finansowego i wice prezesa Izby deputowanych Rady państwa w Wiedniu; Augusta Skene, właściciela fabryki w Wiedniu; barona Franciszka Ringhoffera, właściciela fabryki w Pradze; Samuela Hahna, dyrektora handlowego c. k. uprzywilejowanej kolei żelaznej południowej; Karola Sarga, właściciela fabryki w Wiedniu; Ernesta barona Gudenau Mirbach, deputowanego do Rady państwa w Wiedniu; margrabiego P. T. Chateaurenard, byłego radcę stanu i członka Rady zawiadowczej kolei państwowej w Paryżu; Ludwika margrabiego de Beauvoir, właściciela dóbr w Paryżu; Emanuela, wicehrabiego d'Harcourt właściciela dóbr, w Paryżu. Wiceprezesem Rady zawiadowczej obrano na zgromadzeniu Rady zawiadowczej dnia 1[?] listopada 1880 roku Augusta Skene.

7. Podpis firmy uskuteczniać się będzie w ten sposób, że pod wymienieniem nazwy towarzystwa bądź wydrukowanej, bądź przez kogokolwiek wypisanej, podpisze się własnoręcznie gubernator, a oprócz tego jeden z dyrektorów albo radców zawiadowczych. Dopóki gubernator nie zostanie zamianowany, podpisywać firmę będzie w jego zastępstwie: Wiceprezes Rady zawiadowczej.

8. Ogłoszenia Towarzystwa zamieszczane będą w *Wiener Zeitung*.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* donosi: Minister-prezydent jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych udzielił na mocy Najwyższego upoważnienia i w porozumieniu z właściwemi ministrami pp. Konstantemu hr. Gatterburgowi, Ludwikowi br. Villa-Secca i dr. Ignacemu Kamińskiemu pozwolenia na założenia towarzystwa akcyjnego pod firmą Bank rolniczy (*Agricultur Bank*) z siedzibą w Wiedniu.

National zdaje sprawę z rozmowy, jaką jeden z korespondentów jego miał z hr. Taaffem. P. minister prezydent miał się wyrazić między innemi: „Właściwością mojej polityki jest to, że nie ma ona cechy politycznej. W innych państwach istnieją partye konserwatywna i liberalna. To rozróżnienie nie ma u nas żadnego znaczenia. Ja osobiście jestem konserwatystą, ale w kołach, w których wywieram wpływ polityczny, jako minister przedlitawski, dbam jedynie o pojednanie narodowości, starając się wyjednać każdej należące się jej stanowisko. Nie jestem ani za Czechami, ani za Niemcami, reprezentuję Austryę i dążę tylko do tego, aby wszyscy poddani dobrowolnie sprzyjali cesarzowi, a nie byli przymuszani do tego. Jestem dopiero od kilku miesięcy u steru państwa, a już osiągnąłem rezultaty, które dowodzą, że postępowanie moje jest trafnem. Czesi, którzy dotychczas nigdy nie zasiadali w Radzie państwa obok Niemców, rozpoczęli na nowo swą działalność parlamentarną. Jeżeli długa ich abstynencya była przeszkodą do wyrobienia się przymiotów, jakie życie publiczne rozwija, to przymioty te rozwiną się z czasem; gwałtowność (*turbulence*) ich uspokoi się. Co do Polaków, to podróż cesarska okazała, że miałem słuszność. Czem dalej postępujemy, tem widoczniejszem będzie, że najlepszą gwarancyą istnienia Austryi jest życzenie ludów pozostania austryackimi obywatelami. W czasach, gdy drażliwość narodowości jest tak żywą, a dążność do niezawisłości tak potężną, nie można gwałtownemi środkami utrzymać powagi. Przeciwnicy moi gniewają się dlatego, że traktowani są tak samo, jak inni. Motorem ich jest żądza portfelów, a jednak, gdyby byli sprawiedliwymi, musieliby przyznać, że w gabinecie zasiada tylko jeden minister który nie jest Niemcem, p. Dunajewski. Ministrowie dla Czech i Galicyi nie wchodzą w rachubę, reprezentują oni bowiem tylko swe specyalne kraje. Zresztą nie obawiam się Niemców bynajmniej, odkąd przywódcy ich jawnie udowodnili swą nieudolność.“ W dalszym ciągu miał p. minister prezydent wyrazić się, że spodziewa się do lat 8 przywrócić równowagę w budżecie.

Otrzymany dziś rano telegram biura korespondencyjnego donosi o uchwale rady związkowej, przedłużającej na rok jeden mały stan oblężenia w Berlinie i okolicach. Wiadomość tę podaliśmy już wczoraj w telegramie prywatnym. Stan oblężenia, jak wiadomo, prócz Berlina i okręgu rozciąga się także na Poczdam, Charlottenburg, oraz okręgi Telton, Niederbarnim i Osthavelland.

Przedłożona parlamentowi belgijskiemu księga żółta stanowi gruby tom o 700 stronicach zawierający wyłącznie dokumenta z przedstawieniem stosunków Belgii z Watykanem. Drugi tom wydanym będzie wkrótce. Zbiór dokumentów poprzedza obszerny wstęp, pióra prezesa ministrów Frère-Orbana.

Z Paryża telegrafują do *N. fr. Presse*, że komisya inicyatywy ma zamiar wziąć raz jeszcze pod obrady wniosek zmiany ustawy wyborczej francuskiej to jest zastąpienia wyborów okręgowych departamentalnemi, i zapewnie cofnie swoją uchwałę przeciwną temu wnioskowi, ponieważ większość Izby takiej zmianie jest przychylną.

Według najświeższej depeszy z Londynu, radykalni członkowie gabinetu starają się usilnie skłonić Gladstone'a do polityki radykalnej, celem stanowczego rozwiązania sprawy irlandzkiej. Wskutek tego stosunki w łonie gabinetu przybierają charakter coraz krytyczniejszy.

Z Irlandyi dochodzą wiadomości o ciągłych zaburzeniach. W Cork, jak donosi poniższy telegram, strzelano do policyi. W Balline policya chciała aresztować jednego z członków ligi, tłum sprzeciwił się temu i przyszło do krwawego starcia, w którem kilku policyantów raniono. Policya pałaszami rozpędziła tłum i dokonała aresztowania. Znowu jeden pułk wojska odpłynął do Irlandyi.

Wyczerpał się już widać zupełnie geniusz twórczy autorów dulcyńskiej komedyi, gdyż zaczynają powtarzać niektóre dawno znane sceny. Bezkrwawa bitwa pod mostem świętego Jerzego powtórzyła się na drodze z Gorycy do Dulcigna. W pewnym punkcie tej drogi, bliżej w telegramach nieokreślonym, Albańczycy powitali Derwisza baszę wystrzałami, na które Derwisz odpowiedział tak silnym ogniem, że odgłos kanonady aż za granicą czarnogórską dawał się słyszeć. W zapale bojowym jednakże obie strony zapomniały widocznie o włożeniu kul do luf karbinowych, gdyż jak zapewnia *Pol. Corr.*, ani Albańczycy ani Turcy nie mają sobie do wyrzucenia przelewu krwi przeciwników. Po tej bitwie, za którą obustronnym dowódcom liga wiecznego pokoju powinnaby nadać godność swoich członków honorowych, Derwisz basza początkowo, jak donosiły telegramy, został odparty i musiał przepędzić noc w polu o milę od miasta, następnie zaś wszedł do Dulcigna, zajął miasto i jak widzimy z zamieszczonego poniżej telegramu wezwał rząd czarnogórski, ażeby wysłał do Konia delegata dla prowadzenia układów o konwencyę wojskową. I ten ustęp sztuki znanym jest już oddawna. We wznowionem jej przedstawieniu obsada nawet pozostała taż sama. Rolę delegata czarnogórskiego gra Matanowicz, a tureckiego Bedri-bej. Należy się spodziewać, że dwaj utalentowani artyści wywiążą się ze swego zadania z równem powodzeniem, jak poprzednio, to jest, że układy przenosić się będą do Rieki i Virbazaru, z ciągłą zmianą liczby artykułów proponowanego układu aż wreszcie skończą się znowu daremnem wyczekiwaniem w Antivari na pełnomocników tureckich.

Według korespondencyi petersburskiej *W. Abendpost* układy rossyjsko-chińskie zostały zawieszone aż do czasu zupełnego uwolnienia byłego posła chińskiego Tsung Hou, który na wyraźny rozkaz rządu pekińskiego podpisał traktat z Rossyą, następnie został za to skazany na śmierć, a później uwolniony od kary czasowo. Od dziewięciu tygodni jednak rząd chiński nie czyni zadość temu żądaniu, tak, że Rossya straciwszy już nadzieję pomyślnego końca układów, czyni na lądzie i na morzu przygotowania wojenne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 listopada. *Pol. Corr.* donosi z Cetynii, że Derwisz basza obsadził wczoraj Dulcigno i przesłał natychmiast do rządu czarnogórskiego urzędowe zaproszenie do rozpoczęcia układów o konwencyę wojskową, które prowadzone będą w Konia. Delegat czarnogórski Matanowicz wyjechał zaraz w nocy, a delegat turecki Bedri-bej znajduje się już w Konia.

Cork, 24 listopada. Aresztowano czternaście osób za udział w pochodzie feniańskim, z którego strzelano do policyi.

Livorno, 24 listopada. Parowiec *Ortigia* uderzył o okręt parowy francuski *Oncle Joseph*, w skutek czego ten ostatni utonął. Z 300 ludzi osady tylko 50 zdołano ocalić. Okręt *Ortigia* mocno uszkodzony przybył do tutejszego portu.

Wiedeń, 25 listopada. (*Tel. pr.*) *Presse* donosi z Petersburga, że pobyt księcia Albedyńskiego tamże stoi w związku z kwestyą administracyi Królestwa Polskiego.

Nowa Presse donosi, że petersburska komisya prasowa oświadczyła się w zasadzie za zniesieniem kar prasowych administracyjnych.

Temuż dziennikowi donoszą z Londynu, że liczba członków gabinetu

angielskiego ma być pomnożona i że wstąpi doń także lord Derby.

Kolonia, 25 listopada. (*Tel. pr.*) *Kolońska Gazeta* donosi z Paryża, że protokół podpisany dnia 31 października przez Jacobiniego i ambasadora rossyjskiego w Wiedniu, traktuje wyłącznie o nowem urządzeniu biskupiej hierarchii w Rossyi. Rokowania mają się toczyć dalej w Bernie.

Londyn, 25 listopada. (*Tel. pr.*) *Standard* donosi z Konstantynopola, że Assim basza podał się do dymissyi, której jednak sułtan przyjąć nie chce.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 listopada 1880, godz. 2, m. 22 Losy kredytowe 179·—, Węg. akcye kredyt. 259 25. Akcye anglo-austr. 126·75, Akcye banku Union 113·20, Akcye kolei Karola Ludwika 279·25, Akcye kolei północnej 245 —, Akcye kolei południowej 91·75, Akcye kolei Alföld 155 —. Akc. kolei Elżbiety 208 50, Akcye kolei Lwow-Czerniow 168.— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 146·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 84 75. Galic. oblig. indemn. 98 50, Akcye kolei węgierskowschodniej 152·— Losy regulacyi Cissy 107 — Akcye banku obrotowego —·—. Losy tureckie 14.50, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 145 —, Rubel papierowy 1·19—, Wiedeńskie losy 117 25, Węgierskie losy 109 80 Mark. niemieck. — —, Węgierska renta 107·80. Usposobienie wzmocnione.

Wiedeń, 24 listopada 1880, godzina 5 m. 3. Akcye kredytowe 285·90, Anglo Austr. — — Unionsbank — Kolei Karol. Ludwika 279·—, Południowa, —·— Renta pap. 72·27, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 102 25 Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—. Gal. bank rustykalny 103·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9.36·—, Usposobienie —

Wiedeń, 25 listopada 1880, godz. 10 minut 41, Akcye kredytowe 285·75 Anglo-austr 128·30 Akcye banku Union 113·25, Kolej Kar. Ludw. 278 75 Południowa 93·80, Napoleondor 9·36—. Rubel papierowy 1·19— Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—. Gal. listy zastaw banku włośc. —·—. Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d 24 listopada Wiedeń: Pszenica 12·— do 12·50 zł., żyto 10·60 do 11·50 zł., okowita pr. 10.000 litr procent 56 — do 56 25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 12.35 do 12 37 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 211 —, żyto —·—, spiritus loco 56·50, olej rzepakowy 54 70 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 62 50 olej rzepakowy 75 —. spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·— owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 listopada 1880.

Hotel George'a.

Pp. W. hr. Dembińska z Rudałowic. W. Czarnowski z Rossyi. H. Durra z Anglii. A. Maurycy z Liége.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. E. Łobaczewski z Przemyśla. K. Ujejski z Tomaszowic.

Hotel Langa

Pp. E Boros z Wiednia. H. Feigel z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. F. Kugelman z Brodów. M. Bużyński ze Stanisławowa J. Strański z Sokołowa.

Hotel Kuhna.

P. J Podlewski z Perepełnik.

Hotel Narodowy.

Pp. M. Gurinot z Wiednia. E. Gans z Wiednia. K. Bamberger z Wiednia. M. Siegel z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr. Krukowiecki do Królestwa. J. Soniewicki do Przemyśla. A. Rakowski do Tomaszowa. K. Styczyński do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 25 listopada 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 742.26mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 3.1 °C. Psychrometr wilgotny + 2.9 °C. Prężność pary 5.5mm. Wilgoć 96 %. Zachmurzenie 9. Wiatr SW1. Ozon 6

Temperatura powietrza — 2.5 R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 768.36mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 10 wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany; o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 57 po południu (pociąg mięszany

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 19 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min 39 w nocy pociąg mięszany): o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Obliczenie ludności.

Już wyszła z druku **„Instrukcja do przeprowadzenia spisu ludności"** wydana staraniem c. k. Namiestnictwa, a obejmująca oprócz wskazówek do przeprowadzenia konskrypcyi, mającej się odbyć na podstawie stanu z d 31 grudnia 1880, tekst ustawy konskrypcyjnej z r. 1869 i zbiór ważniejszych rozporządzeń w tym przedmiocie wydanych.

Cena broszurki zawierającej trzy arkusze druku: 25 ct. w. a.

Do nabycia w Ekonomacie c. k Namiestnictwa we Lwowie

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 listopada 1880.

	płacą		żądają	
	w walucie austr.			
	zł.	c.	zł.	c.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	278	—	281	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	50	169	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	20	98	20
" " 4 pr. w. a.	91	25	92	25
" " 5 pr. okresowe	97	20	98	20
Banku hip. galic. 5 pr. w. a.	101	60	102	60
" " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	97	25	98	25
Listy dłużne ... 5 pr. w. a	101	50	103	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólu. roln. kred. zakład dla Gal. i Bukow. ... w 35 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	98	—	99	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	101	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	101	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	51	5	62
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	34	9	44
Półimperyał	9	62	9	72
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	71
" papierowy	1	18	1	20
100 marek niemieckich	57	80	58	50
Srebro	99	50	101	50
Kupony w srebrze	[illegible]	95	[illegible]	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 listopada 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	72.40	72 55
luty-sierpień	72.45	72.60
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	73.40	73 55
kwiecień-październik	73.40	73.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.75	123.25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131 25	131 50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr	133.—	133.50
" " 1864 po 100 zł.	173 75	174.25
" " 1864 po 50 zł.	173.50	174.—
Renty Com po 42 lir. austr.	28	30 —
Listy zastaw. domen. państw. po 150 złr. 5 proc.	142 25	143.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	100.30	100.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.—	87.15
2. Obligacye indemn. 5 pc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	98.40	99.—
Niższej Austryi	105.—	105.50
Siedmiogrodu	94 70	95 30
Węgier	98.—	98.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.25	127.5
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	286.40	286 60
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł	780.—	790
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.		
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	820.	822.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	76.50	77.50
Austr. Tow. żeglugi par. Dun po 500 zł. m. k.	552.—	555 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 300 zł. "	197.75	199.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.s.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2445	2450
[illegible]	275.50	275.75

	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	168.50	169.—
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. mk	281 —	280 50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	89.60	90 20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	144.75	145.25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117 30
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr	101.—	—.—
" " " w 20 l. 7 pr.	105.50	106.50
" " " w 36 l. 5½ pr.	95.50	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proc.	91.75	92 25
" " po 5 proc.	97 50	97 80
" " po 5 proc. w 37 latach zwrotne	97 50	97.80
Gal. bank hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103.50	103.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	101 75	101 90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98 50	99 50
" Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 200 zł. 5 pr. w. s.	88.30	88.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. s.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	82.—	82.25
[illegible] po 100 zł. m. k.	105.40	105.80
[illegible]	102 —	—.—
[illegible]	104 —	104 50
[illegible] II. emisyi	—.—	102 75
[illegible] III.	102 —	102 25
[illegible] IV.	—.—	—.—
[illegible] z r. 1865	90.50	90.75
[illegible] z r. 1867	95.30	95.60
[illegible] z r. 1868	90 —	90.50
[illegible] z r. 1872	88.75	89.25
Węg. [illegible]	84.75	85
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179	179.50
Clarego po 40 zł. m. k.	39.—	40.
[illegible]	14 50	—.—

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	20 25	20 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.—	37 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	50 —	51 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48 50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.50	—.—
" " po 50 zł. w. a.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.50	117.75
Paryż za 100 fr.	46.40	46 40

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.60.—	5.62.—
" pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.—	9.38 —
Rossyjski imperyał	9.67.—	9.69.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 24 listopada 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	25
" " w srebrze	73	25
Renta w złocie	87	05
Losy pożyczki z roku 1860	131	25
Akcye banku austro-węgierskiego	819	—
" kredytowego	286	
Londyn	117	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36
Dukat cesarski mon.	5	59
[illegible]	58	05

[illegible]

(7906 3—3) **Edykt.**

L 14289. Samborski sąd obwodowy ogłasza, że dnia 13 stycznia, dnia 16 lutego i dnia 17 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Zurawno z przyległościami Kotoryn, Huta, Dubrawka, Tarnawka, Manasterzec, Mielnicz, Oruskie, Podberecz, Bujanów, Włodemirce, Protessy i Mazurówka w powiecie Żydaczowskim położonych w księgach tabuli krajowej zapisanych, p. Eweliny z Siemianowskich 1 Zebrowskiej, 2 Ohsjeckiej własnych na rzecz gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, w celu zaspokojenia sumy 37410 złr. 93 ct. i 21394 złr. 49 ct. w. a z 4 prc. od pierwszego kapitału od dnia 31 grudnia 1874 zaś od drugiego od dnia 30 czerwca 1875 liczyć się mającemi odsetkami zwłoki z prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach a to od reszty z kapitału 37410 złr. 93 ct. w kwocie 156 złr. 92 ct. od dnia 1 stycznia 1875, następnie w równych kwotach 1002 zł. 50 ct. i 625 złr. od 1 lipca 1875 zalegających za każdą półroczną ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6 prc. liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 2 prc. w końcu kosztami egzekucyi w kwocie 20 złr. 22 ct. s. w. dawniej przyznanemi.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 155656 złr. 30 ct. W pierwszym i drugim terminie dobra te tylko wyżej ceny wywołania, zaś w trzecim także niżej ceny wywołania, jed ak w każdym razie za taką tylko cenę sprzedane będą, którąby na zaspokojenie pretensyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z pn. wystarczała, w przeciwnym razie wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 18 marca 1881 godzinie 10 rano przy którym wierzyciele niestawający uważani będą jako przystępujący do większości wierzycieli stawających.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej a resztę warunków licytacyjnych można przeglądać w t. s. registraturze.

O tem uwiadamia się Wolfa Kesslera i Józefa Mayera z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież wszystkich innych wierzycieli którzyby po dniu 8 maja 1880 nabyli prawa rzeczowe na dobrach Zurawno z pn. lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały egzekucyjne w sprawie niniejszej z jakiegokolwiek powodu nie mogły być wcześnie lub wcale doręczone na ręce kuratora adwokata Dr. Budzynowskiego.

Sambor 12 października 1880.

(7941 3—3) **Edykt.**

L. 11861. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje, celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Blecha w kwocie 800 zł. z pn. ponowną licytacyę połowy realności pod l. 193 w Przemyślu, Lai Rubenfeld własnej która odbędzie się na dnin 27 grudnia 1880 o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym w biurze I.

Połowa tej realności będzie sprzedaną także poniżej ceny wywołania 4096 zł. 91 ½ ct. w. a. za jaką bądź cenę.

Wadyum 300 zł. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych.

O tej licytacyi uwiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 2 czerwca 1877 prawo na połowie sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora p. adwokata Dra Czajkowskiego i niniejszym edyktem.

Przemyśl 20 października 1880.

(7932 3—3) **Edykt.**

L. 4274. cyw. VII 2132. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału razem w sumie 304 złr. 15 ct. a. w. z pn. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 8 w Pierzchowcu położonej a według wyk. hip. l. 8 własność tabularną Jakóba Więcława stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 13 stycznia dnia 17 lutego i dnia 28 marca 1881 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 650 zł.

Wadyum zaś 65 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 20 października 1880.

(7928 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7588. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Fedkowi Seńków vel. Bitóg pto. 173 zł. 46 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 18 str. 35 now. w Andryanowie położonej, w trzech terminach: dnia 14 stycznia, dnia 15 lutego i dnia 18 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 400 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 8 czerwca 1880 ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Komarno 15 września 1880.

(7955 2—3) **Edykt.**

L. 15762. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 80 zł. w. a. z pn. na rzecz Leibe Halperna odbędzie się dnia 14 stycznia, 18 lutego i 11 marca 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności, dłużnika Stefana Juśkiewicza i małol. spadk. po Annie Juśkiewicz, Maryi i Teodora Juśkiewicz pod l. 1446 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie będzie 897 zł. 74 ct.

Wadyum 90 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata Dr. Łuczakowskiego, a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Axelrada.

Tarnopol dnia 10 listopada 1880.

(7957 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 201. Wydział Tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem stosownie do §. 21 ust. adw., że p. Dr. Mieczysław Brzeski adwokat w Radomyślu tutejszemu Wydziałowi doniósł, że swoją siedzibę adwokacką do Tarnowa przenieść zamierza.

Tarnów dnia 17 listopada 1880.

(7958 2—3) **Edykt.**

L. 18029. C. k. sąd powiatowy miej deleg. w Tarnopolu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Pachołek do spadku po bracie Wasylu Pachołek z Chodaczkowa Wiel., dnia 23 lutego 1880 zmarłym, z mocy ustawy powołanego by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie się zgłosił i oświadczenia do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku z zgłaszającymi się spadkobiercami, i z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem adwokatem Dr. Mantlem w Tarnopolu przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol dnia 22 października 1880.

(7936 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16604. C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż w uchwale z dnia 30 września 1879 l. 12423 rozpisującej licytację dóbr Winniki Zygmunta Smolawskiego na rzecz Towarzystwa kredytowego ziemskiego pto. 59537 zł. 64 ct. w. a. zaszła ta pomyłka w trzecim ustępie warunków licytacyjnych, iż zamiast słów „Zakład wynosi piątą część ceny wywołania" powinno stać: „Zakład wynosi piąty procent ceny wywołania" co się niniejszem prostuje.

Sambor 19 listopada 1880.

(7966 2—3) **Edykt.**

L. 46988. C. k. sąd krajowy we Lwowie, uwiadamia niniejszym edyktem Gustawa hr. Blüher de Wahlstatt, iż w skutek rekwizycyi sądu handlowego we Wiedniu z dnia 11 lutego 1880 l. 20227, tutaj tabuli krajowej uchwałą z dnia 6 marca 1880 l. 9136 polecono, ażeby wywalczoną sumę 3463 złr. 32 ct. a. w. z pn. . stanie biernym dóbr Uście biskupie z przyległościami: Nowosiołka, Młynówka, Iwanie, Germakówka, Niwa i Zalesie, Gustawa hr. Blüher de Wahlstatt własnych, na rzecz firmy handlowej Wohauka & Compag. we Wiedniu, w drodze egzekucyi zaintabulowała.

Gdy miejsce pobytu Gustawa hr. Blüher de Wahlstatt, nie jest wiadome, przeto ustanawia się dla niego adwokata Dr. Szwedzkiego, z substytucyą adwokata Bobownika, kuratorem i doręcza się wspomnianemu kuratorowi uchwałę tabularną z dnia 6 marca 1880 l. 9136.

Lwów 6 listopada 1880.

(7950 2—3) **Edykt.**

L. 32605. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że dla za granicą przebywającego i z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Poncetta, celem doręczenia temuż tu sąd. uchwały z dnia 28 czerwca 1878 do l. 31002 którą na rekwizycyę c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie Tabuli krajowej polecono, aby egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 28 złr. 30 ct. a. w. tudzież kosztów 4 złr. 32 ct. w stanie biernym dóbr Uście czyli Uście zielone na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem łać. kościoła w Uściu zaintabulowała adw. Dr. Horwatha kuratorem mianował i temuż powołaną uchwałę doręczyć polecił.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Józefa Poncetta aby w należytym czasie bądź usianowio emu zastępcy potrzebnych tytułów prawnych udzielił, bądź innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 14 sierpnia 1880.

(7951 2—3) **Edykt.**

L. 47800. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem wszystkich tych, którzyby byli w posiadaniu listu zaliczkowego, wystawionego przez filię lwowską c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu dnia 8 stycznia 1880 pod l. 7396 na potwierdzenie złożonego przez Rochmę Diamand w tejże filii Losu kredytowego ser. 747 l. 54, by o tem sądowi tutejszemu w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu ostatniego w „Gazecie Lwowskiej" tem pewniej donieśli ile że w przeciwnym razie na prośbę Rochmy Diamand list ten po upływie powyższego terminu amortyzowanym, a tem samem wszelkiej doniosłości pozbawionym zostanie.

Lwow dnia 13 listopada 1880.

(7925 2—3) **Edykt.**

L. 10935. Niniejszem zawiadamia się, że w celu ściągnięcia sumy 4479 złr. 82 ct. zpn. kasy oszczędności miasta Tarnopola odbędzie się 11 stycznia i 15 lutego 1881 o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności w $^1/_4$ części masy spadkowej Gittli Feigi Krell, w $^1/_4$ małoletnich Chawy, Meschle i Benjamina Krellów, w połowie zaś Estery Beigel własnej w Tarnopolu pod l. 114 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność nie będzie sprzedaną 10421 zł. 17 ct.

Wadyum 1500 złr.

Warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tych, którzy po 7 lutego 1880 prawo zastawu uzyskali, zawiadamia się przez ustanowionego kuratora Dr. Weissteins.

Tarnopol dnia 15 listopada 1880.

(7663 2—3) **Edikt.**

Z. 23489. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz, wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Exekutions-Angelegenheit des H. ..ch Chajes gegen Abraham Szye Lauterau r pto 150 fl. ö. W. MG. zur Hereinbringung obiger Forderung die exekutive Feilbiethung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden bereits exekutiv geschätzten, dem Schuldner Abraham Szye Lautensaer ut Dom Cív Tom III pag 120 n. h. II gehörigen Realitätsantheiles CN. 163 Stadt in Drohobycz zu Gunsten des Hirsch Chajes mit Bezug auf den hg. Beschluß vom 9 Mai 1880 Z. 8863 unter erleichternden Bedingungen bei dem auf den 24 Jänner 1881 um 10 Uhr V. M. im V. Nr. 6 anberaumten dritten Termine bewilligt wurde. Bei dem obigen dritten Termine werden die gedachte Realitätsantheile nach den Angaben des Grundbuchs und des Schätzungsprotokolls im Pausch und Bogen auch unter dem erhobenen gerichtlichen Schätzungswerthe von 943 fl 56 kr. ö. W. öffentlich versteigert. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 pr. des Ausrufspreises d. i. 94 fl. 36 kr. entweder im baaren Gelde oder in Kautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tagskurse der Lemberger Zeitung als Vadium zu Händen der Lizitations-Commission zu erlegen. Der Schätzungsakt, die Tabularextrakte, und die weitern Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden. Hievon werden sämmtliche Interessenten und alle diejenigen Gläubiger welche erst nach dem 20 Jänner 1880 dingliche Rechte auf die schuldnerische Realitätsantheile sub CN 163 Stadt in Drohobycz erworben sollten, ferner denen dieser Feilbiethungsbescheid oder die weitern in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hr. Dr. Gelehrter verständigt.

Drohobycz 9 Oktober 1880.

(7942 2—3) **Edykt.**

L. 12765. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Aniele z Popielów Popielowe, Wojciecha Horodyskiego, Cypryana hr. Komorowskiego, Antoniego Kozłowskiego, masę spadkową Pelagii Wieniawskiej i Józefy Katarzyny dw. im. Horodyskiej a względnie tychże niezanych spadkobierców wreszcie wierz. życia i miejsca pobytu niezanych tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, tudzież przeciw ks. Adamowi i Jadwidze Sapiehom o wyekstabulowanie ze stanu biernego dóbr Bystrzwiec sumy 500 zł. $15^3/_8$ ct. Mon kouw. z pn. pozew wytoczyli Józef Stanisław dwojga im. i Aloizy Emanuel dwojga imion Aulauf, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 12765 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

O raz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratorem w osobie p. adwokata Dra Gawła z zastępstwem p. adwokata Dra Dolińskiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki z zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 3 listopada 1880.

(7927 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7708. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmanna przeciw Szymonowi Najda pto. 51 zł. 64 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Rumnie położonej, wykazem hip. l. 219 ks. gr. gminy Rumno objętej w trzech terminach: dnia 23 stycznia, dnia 22 lutego i dnia 24 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 290 zł.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu 26 listopada 1879 ustanowiono kuratora w osobie p. Iwana Zając wójta z Rumna.

Komarno 18 września 1880

(7922 2—3) **Edykt.**

L. 3933. C. k. sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że dnia 19 stycznia 1881 o 10 godzinie rano przeprowadzi na zaspokojenie wierzytelności Maryi Semeczko w kwocie 200 zł. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż części realności pod l. kons. 75 w Dynowie, realności pod l. konsk. 5 i placu pod l. k. 71 tamże położonych spadkobierców Samuela Arie Reicha własnych.

Cena wywołania 10200 zł. a. w.

Wadyum 1020 zł. w. a.

Wykaz hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków licytacyi można przejrzeć w w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dubiecko dnia 7 listopada 1880

(7983 1—3) **Edykt.**

L. 41776. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 46 złr. 46 złr. 881 złr. 20 ct. a. w. z pn. dozwoloną została przymusowa sprzedaż należącej do Jana Rösslera i Franciszka Rösslera jak Dom. 161 pag. 424 n 3 haer realności pod l. 337 $^3/_4$ we Lwowie położonej, która to sprzedaż odbędzie się w sądzie tutejszym w jednym terminie na dniu 12 stycznia 1881 o godzinie 11 przed południem, na którym ta realność także poniżej ceny wywołania wynoszącej 4064 złr. a. w. za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi sumę 203 złr. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

O tem zawiadamiamy obie strony, niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Franciszka Rösslera do rąk ustanowionego dla niego kuratora adw. dr. Dziubińskiego tudzież wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, masę spadkową Jakóba Hechta względnie spadkobierców tegoż Eliasza Horowitza, Mojżesza Horowitza i Dobrisch Horowitz do rąk ostatniej, tych wierzycieli zaś którzy po dniu 3 maja 1880 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego tusąd. uchwałą z dnia 6 czerwca 1880 l. 20748 kuratora adwokata Dr. Goreckiego z substytucyą adwokata Dr. Nurkowskiego i przez niniejszy edykt.

Lwów dnia 13 listopada 1880.

(7977 1—3) **Edykt.**

L. 11764. Celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Meilecha Frankfurter w kwocie 280 zł. w. a., odsetków 14 pr. od 25 lipca 1875 i kosztów egzekucyi w kwocie 4 zł. 16 ct., 4 zł. 31 ct., 13 zł. 72 ct., 12 zł. i 18 złr 56 ct. rozpisuje się przymusowa sprzedaż części realności l. 61 na Podgórza w Przemyślu, wedle Dom IV pag. 270 n. 9 haer. na imię Izraela i Liebe Mehr zapisanych w drodze publicznej licytacyi, i wyznacza się ku temu dzień sądowy 30 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem, przy której powyższe części realności i podnastępującemi warunkami zostaną sprzedane:

I. Rzeczone części powyższej realności zostaną także poniżej ceny szacunkowej 1634 zł. 17 ct. sprzedane

Wadyum wynosi kwotę 50 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny znajdują się w tu sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, których miejsce pobytu nie jest wiadome, lub którymby uchwała ta i dalsze uchwały wcześnie lub wcale nie mogły być doręczone, lub którzy dopiero po 28 kwietnia 1879 prawa rzeczowe do części realności przedmiotem sprzedaży będących nabyli, do rąk kuratora adwokata Dr. Smutnego w tym celu ustanowionego i obecnym edyktem.

Przemyśl 20 października 1880.

(7979 1—3) **Edykt.**

L. 19369. C. k. sąd deleg. miej ki w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że celem wydobycia należytości Dr. Emila Psarskiego w kwocie 30 zł. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż rzeczy sztującej sumy 2000 zł. w. a. z większej 3000 zł. w. a. pochodzącej wraz z pn., intabulowanej na dobrach Załuże ut. Dom. 397 pag. 195 n. 35 on. na rzecz dłużnika Sylwestra Sędzimira w dwóch terminach a mianowicie dnia 7 stycznia i dnia 4 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł w. a., zaś wadyum 10 pr. ceny nominalnej.

Suma ta sprzedaną zostanie ryczałtem, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej takowej, zarazem termin ten drugi ewentualnie dla ułożenia lżejszych warunków ustanawia się.

Cena kupna ma być złożona w dniach 30 po prawomocności rezolucyi akt licytacyjny do wiadomości sądu przyjmującej do depozytu sądowego.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających, egzekuta Sylwestra Sędzimira, tudzież wierzycieli niewiadomych przez kuratora Dr. Salomona i edykta zawiadamia.

Tarnów dnia 8 listopada 1880.

(7926 3—3) **Edykt.**

L. 5171. Dnia 29 listopada, 31 grudnia 1880 i 31 stycznia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 69 w Bełzie

Cena wywołania 400 złr.

Zakład 40 złr.

Reszta warunków w registraturze.

Bełz 30 września 1880.

(7924 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2544. Celem zabezpieczenia potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1881 odbędzie się dnia 6 grudnia 1880 o 9 godziny rano w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10 prc. wadya są następujące:

	Wadyum zł. w. a.
377·4 metr. kubicznych drzewa opałowego bukowego	118
605·348 kilogr. nafty	33
29·403 kilogr. świec łojowych	
110·88 metrów knota	
300·223 kilogr. mydła	
102·960 kilom. smarowidła na obuwie	
16·200 kgr. słomy żytnej długiej	45
Sprzęty domow. i więzienne	11

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować, lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w sądzie przejrzane być mogą.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie dnia 15 listopada 1880.

(7946 3—3) **Edykt.**

L. 8945. C. k. sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Frydryka Müllera, że dnia 5 listopada 1880 l. 8945 wytoczył małoletni Stefan Audykowicz przez swego opiekuna p. Jana Barskiego przeciw niemu pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy z dnia 25 marca 1873 i o zapłacenie czynszu w kwocie 322 zł. 50 ct. w. a.

Rozprawa sumaryczna przeprowadzoną zostanie w sądzie tutejszym dnia 14 grudnia 1880 o godzinie 9 przed południem, a do tej rozprawy wzywa sąd pozwanego na ręce ustanowionego jemu kuratora p. Mikołaja Krasowskiego z tem pouczeniem, że rzeczą jego jest wcześnie przed terminem podać p. kuratorowi swe środki obronne, lub innego pełnomocnika sobie obrać, i tegoż sądowy wymienić, iłże w przeciwnym razie szkody sobie skutki samby sobie przypisać musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów dnia 8 listopada 1880.

L. 5543. (7931 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Benjamina Brechnera 30 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytację sprzedaną będzie realność pod l. 403 w Kamieńczacy, do spadkobierców Jana Kautschitza należąca, w trzech terminach 17 grudnia 1880, 13 stycznia, i 10 lutego 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Milówka 30 października 1880.

(7987 1—3) L. 26736.

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa począwszy od 1 stycznia 1881 do 31 grudnia 1883 w niżej oznaczonych miejscowościach odbędzie się publiczna licytacya w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Liczba bieżąca	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy i oznaczenie taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu złr.	Licytacya odbędzie się w grudniu 1880 dnia
1	Horodenka Czernelica z 27 miejscowościami	mięso III	5.000	6 grudnia 1880 od 9 do 12 przed południem
2	Delatyn z 27 miejscowościami	mięso III	2.560	6 grudnia 1880 od 3 do 5 po południu
3	Kossów Pistyń z 25 miejscowościami	mięso III	3.512	6 grudnia 1880 od 3 do 5 po południu
4	Krzywcze Korolówka z 28 miejscowościami	mięso III	1.930	7 grudnia 1880 od 9 do 12 przed południem
5	Skała z 9 miejscowościami	mięso III	2.106	7 grudnia 1880 od 3 do 5 po południu
6	Sniatyn z 28 miejscowościami	mięso II miasto reszta III	7.178	9 grudnia 1880 od 9 do 12 przed południem
7	Kołomyja, Jabłonów, Peczeniżyn, Gwoździec i Zabłotów z 97 miejscowościami	mięso II w Kołomyi reszta miejscowości III	22.000	9 grudnia 1880 od 3 do 5 po południu

Jako wadyum składa się 10 pr. ceny wywołania.

Bliższe warunki przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomya dnia 19 listopada 1880.

(7988 1—3) L. 1209/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą roczną 360 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr. wal. austr.

Ubiegający się o tę posadę, do której, w myśl ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 D. u. p. l. 60, wysłużonym podoficerom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają niniejsze swoje podania jeżeli się nie znajdują w stosunku służbowym, bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie, za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu, do prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi najpóźniej do 25 grudnia 1880.

Przy tem nadmienia się, że każdy kandydat winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 D. p. p. l. 98 załączyć do podania świadectwo moralności, tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego; nakoniec dowody znajomości tutejszo-krajowych języków i czytelnego pisma, wysłużeni zaś wojskowi winni prócz tego dołączyć certyfikat, stwierdzający ich uprawnienie.

Rzeczona posada, która w myśl rozporządzenia Wysokiego Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30 grudnia 1876 licz. 16804, przez czas 6 miesięcy będzie prowizoryczną, może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu, wyjąwszy, gdyby się żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) nie zgłosił, lub gdyby żaden ze zgłaszających się uprawnionych nie był do tej posady uzdolnionym.

Z Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi.

Lwów dnia 18 listopada 1880.

(7980 1—3) **Edykt.**

L. 4598. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do powszechnej wiadomości iż celem ściągnięcia pretensyi Wysokiego Skarbu w kwocie łącznej 48 złr. 4 ct. i kosztów egzekucyjnych 6 złr. 84 ct. sprzedaż przez publiczną licytacyę domu i młyna pod l. 282 w Lisowicach z olearnią położonych Schulima Glattsteina własnych, ciała tabularnego niestanowiących w trzech terminach się odbędzie a to dnia 20 grudnia 1880, 20 stycznia 1881 i 21 lutego 1881, każdym razem o 10 godzinie rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej kwoty 150 złr. sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1470 złr.

Zakład 10 prc. ceny wywołania.

Bliższe warunki, akt oszacowania i ocenienia w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Bolechów 25 sierpnia 1880.

(7945 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6856. W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galicyj-akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Abrahamowi Dawidowi Danknerowi pto. 3 rat po 226 złr. 80 ct. w. a. i reszty kapitału 3408 złr. 95 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie dnia 10 stycznia 1881 dnia 9 lutego 1881 i dnia 9go marca 1881 każdym razem o 9tej godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 29 w Horodence położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Abrahama Dawida Danknera własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 8000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. tejże kwoty.

Gdyby realność w mowie zostająca przy jednym z powyższych terminów przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających, termin na 6 kwietnia 1881 o 9tej przed południem.

Reszte warunków licytacyi w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Oraz zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 24 listopada 1877 hipotekę na realności pod l. k. 29 w Horodence uzyskali, tudzież owe strony którymby uchwała licytacyjna lub jakaś późniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego już dla nich w osobie Seliga Engla z Horodenki kuratora.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka dnia 26 października 1880.

(7981 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12038. Małżonkowie Roman i Domka Storożuk, włościanie z Berlina, uznani marnotrawcami, ich kuratorem Hryć Dutka gospodarz z Berlina.

C. k. sąd powiatowy.

Brody 16 listopada 1880.

(7978 1—3) **Edykt.**

L. 11753. C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia Jerzego Wodoka z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Sylwester Hołubowski wniósł przeciwko niemu dnia 5 sierpnia 1880 pozew do l. 11753 o uznanie za zgasłe i tabularnemu wykreśleniu podpadłe prawa do sumy 4000 i. pol. wraz z prawem dożywotnim zaintabulowanem na części dóbr Broszniowa i że termin pozwanemu postanowionemu kuratora ad actum w osobie p. Dra Pawlińskiego z zastępstwem p. Dra Ehrlicha obu adwokatów w Samborze zamieszkałych i pierwszemu z nich udzielono ten pozew do wniesienia obrony w przeciągu 90 dni.

Wzywa się zatem pozwanego Jerzego Wodoka, ażeby rzeczonemu kuratorowi potrzebnych informacyę udzielił, lub też sobie wskazał swego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania tego sam sobie będzie musiał przypisać.

Sambor dnia 17 sierpnia 1880.

(7975 1—3) **Edykt.**

L. 30043. C. k. sąd krajowy w Krakowie jako konkursowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na terminie dnia 15 listodada 1880 odbytym, p. Adw. Dr. Horowitz potwierdzony został przez wierzycieli konkursowych zarządcą masy konkursowej Pani Birnbaum zaś p. Adw. Dra Ichheisera zastępcą tegoż.

Kraków dnia 19 listopada 1880.

(7971 1—3) **Edykt.**

L. 7119/cyw. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomości iż dnia 11 listopada 1876 zmarł w Podlipiu Jakób Kloczkowski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, sąd nieznając miejsca pobytu Jana Kloczkowskiego wzywa tegoż by się w ciągu roku jednego licząc od dnia dzisiejszego zgłosił w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym z zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem dla tego ustanowionem w osobie Wojciecha Kubaska.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 7 lipca 1880.

(7929 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8095. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmanna przeciw Mykicie i Barbarze Kruk pto 20 zł. 87 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 111 n/433 star. w Komarnie położonej, w trzech terminach: dnia 14 stycznia 1881, dnia 15 lutego 1881 i dnia 17 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 245 zł. a.w., wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Z c. k. sądu powiatowego

Komarno 30 września 1880.

(7067) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 2 October 1880, Z. 22885 und 22889, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" vom 5 September 1880 wegen des Artikels „Der Congreß der deutschen Socialdemokraten" nach § 305, St. G., wegen des Artikels „Was die Socialdemokraten sind und was sie wollen" nach § 65 a St. G., dann wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn" nach § 65 St. G., ferner der Nr. 37 derselben Zeitschrift vom 12 September 1880 wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k.k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 October 1880, Z. 23023, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr. 35 vom 28 August 1880 wegen der Artikel „Zehn Jahre nach dem Triumph", „Die Culturunfähigkeit der Bourgeoisie" und „Ein Wort an die Arbeiter Deutschlands" nach § 305 St.G., dann wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn" nach den §§ 63 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1 October 1880 Zl. 9166 die Weiterverbreitung der Nr. 1 der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Botschafter" wegen der Artikel „Wer treibt zur Revolution" und „Der Congreß der deutschen Socialdemokratie" nach den §§ 302 und 305 St. G., dann der Nr. 2 derselben Zeitschrift wegen der Artikel „Zur Socialistenverfolgung in Oesterreich", „Das Briefgeheimniß in Oesterreich" und „Zala-Egerszeg" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 Oktober 1880, Zl 9370 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mährisches Tagblatt" Nr. 93 vom 2 October 1880 wegen des Artikels „Der deutschböhmische Parteitag" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 October 1880, Zl. 8641, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod" Nr. 224 vom 30 September 1880 wegen des Artikels „Iz Medvod (Ali sa ne bomo imeli miru?) von „Kerzawoljo" bis „bo to zamerjal" nach Art VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. 8 für 1863, verboten.

(7391) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 30 October 1880, Z. 25642 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 20 vom 27 October 1880 wegen des Artikels „Ubohe Irsko" nach § 305 St. G., dann wegen des Artikels „Socialistum dvou svetuv" nach § 24 des Preßg. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnißen vom 14 u. 23 Oktober 1880, Zl. 7502/883 und 7788/915, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 5 vom 9 October 1880 wegen des Artikels „Regalo ai nostri lettori" beginnend mit „E un vero regalo", dann der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 1223 vom 20 October 1880 wegen des Artikels „Patriottico anniversario" beginnend mit „Oggi ricorrendo l'anniversario" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 October 1880, Zl. 7434/871, die Weiterverbreitung der in Bologna erscheinenden Zeitschrift „Il Papagallo" Nr. 39 vom 26 September 1880 wegen des Artikels „Gl' imbarazzi d'Europa" nach § 63 St. G., dann der Nr. 40 derselben Zeitschrift vom 3 October 1880 wegen des Artikels „Il Comitato per l'esposizione" nach § 65 a St. G. verboten

L. 17148. **Ogłoszenie.** (7974)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 sp. k i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w numerze 21 czasopisma „Strachopud" z dnia 1/13 listopada 1880 pod napisem „Nemezys" zawiera znamiona występku § 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów 21 listopada 1880.

L. 17334. **Ogłoszenie.** (7986)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. § 489 i 493 sp. k i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w numerze 24 czasopisma „Wieniec" z dnia 18 listopada 1880 pod napisem: „Noc listopadowa" „Bog rodzca" i „Galicya od r. 1846 do 1864" w ustępie od słów: „Rząd zaś" do słów: „przeciw swym panom" zawiera znamiona występku z § 300 i 305 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 23 listopada 1880.

L. 26184. **Ogłoszenie.** (7984)

W edykcie lwowskiego c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 8 października 1879 do l. 22615 wyznaczono przy utworzeniu nowego ciała tabularnego dla realności we Lwowie pod l. 229¼ miejsk. Jakóba i Maryi Borowskich własnej, 31 stycznia 1880 jako dzień, do którego prawa z §. 7 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. zgłoszone być mają.

Gdy termin ten opiewać ma 31 stycznia 1881, przeto zaszła w tym względzie pomyłkę niniejszem prostuje się.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 16 listopada 1880.

(7982) **Edykt.**

L. 13990. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że rozpoczęte dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Trybuchowce dnia 30 listopada 1880 i wzywa każdego, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, by się zgłosił i wszystko naprowadził co do wyjaśnienia i obrony swych praw za stosowne uzna.

Buczacz dnia 22 listopada 1880.

(7972) **Edykt.**

L. 2143. C. k. sąd powiatowy w Starej soli zawiadamia, iż arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń dla gminy katastralnej Koniów w c. k. sądzie powiatowym w Starejsoli do przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tych arkuszy posiadania wnoszone być winny ustnie lub piśmiennie w c. k. sądzie powiatowym w Starejsoli, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń miejscowych względnie podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 2 grudnia 1880 na którym także zarzuty wnoszone być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Stara sól 19 listopada 1880.

(7976) **Obwieszczenie**

L 12837. C. k. sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu, ogłasza, iż dnia 26 października 1880 wykreślona została z rejestru handlowego firma: „Joachim Hellin dla handlu suknem w Jarosławiu".

Przemyśl 3 listopada 1880.

(7952 3—3) L. 19147.

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego, a mianowicie co do rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Nr. 60 dz. u. p. tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w myśl ustawy z 17 lipca 1862 Nr. 55 dz. u. p. i ustawy z 8 maja 1875 Nr. 85 dz. u. p. i to na przeciąg roku 1881 albo też na lata 1882 i 1883 lub bezwarunkowo na trzy lata 1881—1883 ogłasza niniejszem c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w okręgach niżej wykazanych publiczną trzecią licytacyę, pod ogłoszonemi warunkami w obwieszczeniu z dnia 29 października 1880 licz. 17712/80.

Wykaz

Liczba porz.	Nazwa okręgu	Przedmiot dzierżawy	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku		Wadyum złożyć się mające		Dzień, miesiąc, godzina odbyć się mającej licytacyi	Uwaga
			złr.	ct.	złr.	ct.		
1	Mikołajów miasto z 14 miejscowościami	wyręb mięsa i rzeź bydła według III klasy taryfowej	1460	—	146	—	30 listopada 1880 od godziny 9 rano do godziny 2 po południu	Oferty pisemne należy wnieść do 29. listopada 1880 do godz. 1 po południu
2	Winniki wieś	wyszynk wina moszczu winnego i owocowego	45	—	5	—		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 20 listopada 1880.

(7860 3—3) **Edykt.**

L. 1216 C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zł. w. a, a względnie nie spłaconych czterech rat z reszty kapitału w kwocie 252 zł 18 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: dnia 28 grudnia 1880, 31 stycznia i 7 marca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużników Tomasza i Maryanny Muchów własnej, pod l 13 w Krzyżanowicach wielkich w powiecie Bocheńskim coł żonej, liczbą wykazu hipotecznego 13 objętej.

Cena wywołania wynosi 1040 zł. w. a.
Wadyum 104 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych może być w tutejszej registraturze sądowej przejrzaną.

Bochnia dnia 2 czerwca 1880.

(7870 3—3) **Edykt.**

L. 40114. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Massy Fischer właścicielki realności.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego p. Mikłaszewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Feilesa wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14 października 1880 godzinę 4tą po południu w biurze Nr. 6.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 grudnia 1880 i podać ją na terminie na dzień 13 stycznia 1881 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 2 października 1880.

(7939 3—3) **Edykt.**

L. 7288. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 18 września 1880 l. 7777 Wojtko Nowosiadły włościanin w Dmuchawcu jako marnotrawca uznany i że dla niego kurator w osobie Michała Lesków gospodarz z Dmuchawca ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa dnia 26 września 1880.

(7911 3—3) **Edykt.**

L. 2268. W dniach 16 grudnia 1880, 20 stycznia 1881 i 17 lutego 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż łąki i gruntu ornego za Perekopem zwanych do realności pod l. s. 53 w Hruszowie w Starosiwie Drohobyckiem należących, masy spadkowej po ś. p. Truzi Kezyn własnych na zaspokojenie wierzytelności Wasyla Kezyna w kwocie 38 zł 80 ct. w. a. z pn. Cena wywołania 120 zł.

Wadyum 12 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest p. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach.

Medenice dnia 9 kwietnia 1880.

(7964 3—3) **Obwieszczenie**

c. k. krajowej dyrekcyi skarbu dla Galicyi.

L. 60758. Zakupno liści tytoniowych w r 1880 w Galicyi zebranych rozpocznie się dnia 1 grudnia 1880 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, począwszy od 1 grudnia 1880 aż do 28 stycznia 1881 r., przy zarządzie zaś wykupna tytoniu w Monasterzyskach tylko do ostatniego grudnia 1880, przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie aż do 18go lutego 1881.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1881 należy najdalej do końca lutego 1881 wnieść, i oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do l. 31912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia, wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczonym nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 719⅓ kwadratowych metrów (t. j. dwóchset kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej $2^{877}/_{1000}$ hektarów (pięciu morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniu zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwającej przyczyny nie zasadzają, mają się obawiać kary według istniejących praw, a według okoliczności utraty pozwolenia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1880/1881, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odseła się do obwieszczenia z dnia 23 stycznia 1878, l. 2822.

Lwów dnia 20 listopada 1880.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera